



bezpłatnie

nowa gazeta praska

GABINET STOMATOLOGICZNY

Szwedzka 37, tel. **22 818-07-91**

czynne 9-20

- ⇒ nowoczesna protetyka
- ⇒ protezy elastyczne
- ⇒ protezy tłoczone
- ⇒ bezpieczna narkoza
- ⇒ rtg

UWAGA promocyjna cena koron porcelanowych na metalu i cyrkonie

Walne SM „Bródno” znowu przejęte przez działaczy

Jeśli ktoś chciałby jeszcze zobaczyć jak wyglądały zebrania w okresie PRL-u, jak zwoziło się popelczników, jak sterowało się obradami, jak nie dopuszczało się do dyskusji, to ma szansę już za rok na kolejnym walnym.

W dniach 4-7 czerwca 2018 r. odbyło się Walne Zgromadzenie Spółdzielni Mieszkaniowej „Bródno”, jednej z największych takich spółdzielni w kraju, która, co warto nadmienić, od dwóch kadencji współzrządzi dzielnicą Targówek. Obecny burmistrz Sławomir Antonik obejmując swój urząd był jednocześnie przewodniczącym Rady Nadzorczej SM „Bródno”. Pomiędzy jednak politykę, gdyż to temat na oddzielny artykuł. Nie polityką chcieli się też zajmować mieszkańcy licznie przybyli na walne.

A przybycie nie było łatwe. Mimo licznych próśb, aby walne odbywało się na Bródnie, spółdzielnia obstaje przy ul. Kawęczyńskiej, która, jakby na to nie patrzeć, jest na Pradze. Włodarze spółdzielni podają argument, iż na Bródnie

nie ma tak dużej sali, by pomieścić wszystkich. To argument nieprawdziwy. Owszem, tak wielkiej sali jak na Kawęczyńskiej nie ma, ale sala DK Świt czy sala konferencyjna urzędu dzielnicy Targówek mogą pomieścić 350 osób. Trzeba tylko podzielić walne na więcej części, jak to robią inne spółdzielnie, którym zależy, aby w walnym wzięło udział jak najwięcej osób i przez to głos każdego mógł być słyszalny. Przy obecnym modelu, jeśli już ktoś dojedzie z Bródna na Kawęczyńską, to musi liczyć się z zebraniem trwającym ponad 6-7 godzin i perspektywą powrotu po północy, co dla starszych osób, a one były głównie na walnym, jest sprawą często wykluczającą ich z tego wydarzenia.

dokończenie na str. 3

„Rekiny biznesu” z rady dzielnicy - cz. 2

Dziś druga część artykułu o działalności politycznej i biznesowej trójki praskich radnych, których aktywność mocno wpłynęła na funkcjonowanie rady dzielnicy w bieżącej kadencji. W poprzednim odcinku przypomnieliśmy polityczną drogę Ryszarda i Sebastiana Kędzierskich oraz Marka Bieleckiego (ci pierwsi uczestniczą w pracach rady od kilkunastu lat, Bielecki jest debiutantem), przybliżyliśmy również drogę do przejęcia w praktyce kontroli nad funkcjonowaniem rady, dzięki mechanizmowi sesji nadzwyczajnej, która trwa od 1,5 roku i jej końca nie widać. Przypomnieliśmy również początki Kenpolu, firmy zajmującej się administrowaniem nieruchomości, która stanowi trzon biznesowego imperium rodziny Kędzierskich i z którą współpracuje Bielecki, jako członek Zarządu Kenpolu i właściciel firmy (Biemar), której adres stałego miejsca wykonywania działalności gospodarczej pokrywa się z adresem... mieszkania Ryszarda Kędzierskiego przy Krowiej 6, na terenie Portu Praskiego. Czas na ciąg dalszy.

Żona Cezara

Oczywiście, w prowadzeniu działalności gospodarczej nie ma nic złego, nawet gdy na co dzień współpracują ze sobą polityczni przeciwnicy, a takimi przez kilka miesięcy na przełomie 2016 i 2017 r. teoretycznie byli wobec siebie Kędzierscy i Bielecki (gdy odszedł z klubu PiS). Problem pojawia się, gdy zachodzą mogące podejrzenia, że działalność polityczna przenika się z działalnością biznesową. Współpraca biznesowa z przeciwnikami politycznymi wydaje się mieć w przypadku niektórych bohaterów tej opowieści dłuższą historię. Gazeta dotarła np. do informacji o wysokiej pożyczce udzielonej przez obecnego przewodniczącego Jackowi Wachowiczowi (informacji o pożyczce uważny czytelnik nie znajdzie jednak w oświadczeniach

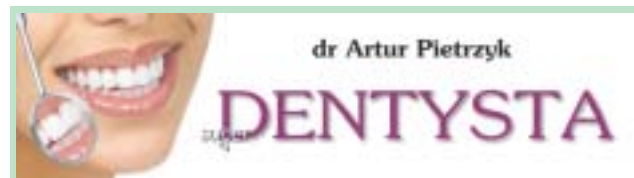
majątkowych byłego radnego, gdyż zobowiązania, na które został wystawiony weksel, prawdopodobnie zostały wcześniej spłacone).

Oczywiście, u trójki bohaterów niniejszego artykułu raczej nie można wskazać, przynajmniej na Pradze, tak rażących przykładów naruszenia ustawy o samorządzie gminnym, jak miało to miejsce w przypadku wspomnianego Wachowicza, to jednak kilka faktów, które udało się nam ustalić, budzi co najmniej zastrzeżenia natury etycznej. Ale po kolei.

Przypomnijmy, że Kenpol i Biemar są zarejestrowane w mieszkaniu przy Krowiej 6, w pierwszym apartamentowcu,

dokończenie na str. 2

Reklama
w Nowej Gazecie Praskiej
Docieraj z nami
do tysięcy klientów
reklama@ngp.pl , tel. 609-490-949



Elastyczne protezy nylonowe **NEWS**

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria
rtg i naprawa protez

od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18

www.superdentysta.com.pl

22 676-59-56, 608-519-073

Myśluborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

NARZYNKI GWINTOWNIKI

Metal-Market

HURT DETAL

NARZĘDZIA, art. METALOWE

ul. Mińska 38, tel. 813 99 55

www.metal-market.pl

własny parking

NARZĘDZIA ŚRUBY ZAMKI LINKI

Rada Dzielnicy Białoleka wobec mafii śmieciowej

Interes śmieciowy na Zarzeczu ma się dobrze. Świadczą o tym zarówno liczne ciężarówki zwożące tu codzienne ogromne ilości śmieci, jak i luksusowe samochody właścicieli dochodowych firm. Na nic zdały się protesty okolicznych mieszkańców – nad Kanałem Żerańskim jak śmierdzi, tak śmierdzi.

O problemach mieszkańców ulicy Zarzecze, Konwaliowej, Zabłockiej i Delfina pisaliśmy dwa lata temu (NGP nr 3/2016 i 5/2016), przedstawiając koszmarny życia w okropnym fetorze, generowanym przez przedsiębiorstwa zajmujące się magazynowaniem, sortowaniem i przetwarzaniem odpadów,

ulożone nad Kanałem Żerańskim przy ulicy Zarzecze i Gołdapskiej. Chodziło przede wszystkim o firmy Partner, Eko-Max Recykling oraz Pro-Las – Weremijewicz i Wspólnicy.

Na ich poczynania okoliczni mieszkańcy skarżyli się od lat. Ich niepokój budził nie tylko ich niepokój budził nie tylko niewyobrażalny smród, unie-

możliwiający otworzenie okna czy wyjście do ogrodu, ale też prowizoryczna infrastruktura zakładów, w których blaszane baraki służyły jako sortownie, a kompostowanie odbywało się w tunelach foliowych, umieszczonych wprost na ziemi.

Mieszkańcy bloku przy ul. Zarzecze 6, usytuowanego w odległości niespełna 20 metrów od przedsiębiorstwa Eko-Max, wielokrotnie zgłaszali niezwykłą uciążliwość i zagrożenie dla zdrowia, wynikające

dokończenie na str. 4

Bariery architektoniczne na Pradze muszą zniknąć

W środę 6 czerwca odbyła się kolejna, trzecia już debata z cyklu „Co z tą Pragą?”. Tym razem pod ogólnym hasłem „Praga bez barier” kryło się bardzo wiele tematów związanych z dostępnością przestrzeni publicznych - dla osób z niepełnosprawnością ruchową, starszych oraz zwykłych pieszych, którymi przecież jesteśmy wszyscy. Podobnie jak poprzednie, również tę debatę przygotowało stowarzyszenie „Porozumienie dla Pragi”.

Wzięli w niej udział zaproszeni goście: przedstawiciele północnopraskiego Zakładu Gospodarowania Nieruchomościami, Donata Kończyka pełnomocniczka prezydent m.st. Warszawy do spraw dostępności, Maciej Augustyniak

z Fundacji „Polska bez barier” oraz zainteresowani tematem mieszkańcy, często borykający się z barierami w trakcie poruszania się po Warszawie. W tematykę wprowadził zebranych

Krzysztof Michalski, członek PSM Michałów i Porozumienia dla Pragi, prezentując liczne zdjęcia miejsc na Pradze Północ trudnych do pokonania dla pieszych oraz osób na wózkach. Wysokie krawężniki, karkołomne podjazdy do klatek, także w stosunkowo nowych budynkach (np. przy Zabłockiej 23/25), parkometry stawiane na środku chodnika, stylizowane nawierzchnie z

dokończenie na str. 5

Praski Turniej Scratcha 2018

Nie straszne im algorytmy i fraktale ani tajemnice kodowania – w czwartek 7 czerwca poznaliśmy tegorocznych laureatów Praskiego Turnieju Scratcha.

To już trzecia edycja świetnego konkursu informatycznego, organizowanego przez Zarząd Dzielnicy Praga Północ m.st. Warszawy i Szkołę Podstawową z Oddziałami Integracyjnymi nr 73 im. Króla Stefana Batorego dla uczniów klas 4-7 praskich szkół podstawowych. Turniej, którego pomysłodaw-

czynią i kuratorką jest nauczycielka informatyki Grażyna Chmielewska, ma na celu promowanie uczniów wyróżniających się uzdolnieniami informatycznymi.

Tegoroczną Galę Turnieju rozpoczął wykład inauguracyjny dr Anny Beaty Kwiatkowskiej z

dokończenie na str. 2

DRZWI

- Drzwi antywłamaniowe Gerda, Dorn
- Drzwi wewnętrzne Porta, Dre, Pol-skone
- Okna PCV i AL
- Parapety wew. i zew.
- Rolety wew. i zew. plisy, żaluzje, moskitiery

PROMOCJA na okna 40%

raty - rabaty - sprzedaż - montaż

Transport i obmiar gratis!

MAR-MET, ul. Gorzykowska 3

tel. 22 679-23-41, 600-925-147

mariusz_gradek@wp.pl

www.drzwiokna.waw.pl

„Rekiny biznesu” z rady dzielnicy - cz. 2

dokończenie ze str. 1

jaki powstał na terenie Portu Praskiego. Właścicielem mieszkania jest Ryszard Kędzierski. Na jego zakup zaciągnął wysoki kredyt w Plus Banku (podmiot wchodzący, obok telewizji Polsat czy Portu Praskiego, w skład imperium finansowego jednego z najbogatszych Polaków, Zygmunta Solorza). Kędzierski kredyt spłacił dość szybko, w niecałe 3 lata. Ktoś powie, jest bogaty, więc może ze swoim majątkiem robić co chce. To oczywiście prawda, ale warto pamiętać o specyfice Portu Praskiego. Obszar ten jest objęty intensywnym procesem inwestycyjnym, jednocześnie od 13 lat Rada Warszawy nie jest w stanie przyjąć planu miejscowego dla tego terenu. W praktyce oznacza to, że większość inwestycji powstaje w oparciu o wydawane w tutejszym urzędzie dzielnicy (wydział architektury i budownictwa kierowany od lat przez Renatę Burczyńską, zapamiętaną przez wielu mieszkańców za sprawą wyburzonej parowozowni przy ul. Wileńskiej, w miejsce której stanęło osiedle i supermarket) tzw. wz-tki, czyli decyzje o warunkach zabudowy. Choć w przypadku rozpoczęcia prac nad planem miejscowym miasto zaleca, by wz-tki były zgodne z projektem mpzp, zdarza się, że wydawane decyzje znacząco odbiegają na korzyść inwestorów od wizji planistów. Czy tak jest w przypadku Portu Praskiego? Mógłby to zbadać audyt zewnętrzny, na którego przeprowadzenie jednak musiałoby zdecydować się miasto. W specjalnej komisji rady dzielnicy (komisja ochrony środowiska i przestrzeni publicznej), w której składzie do niedawna zasiadali zarówno Ryszard Kędzierski, jak i Marek Bielecki, można było ten temat podjąć. Tyle, że od maja tego roku, po wycofaniu kandydatur wspomnianych radnych, komisji już nie ma...

A obaj radni, zamiast taki proces zainicjować, wolą zachwalać zalety inwestycji w Porcie Praskim, o czym można było się przekonać oglądając przygotowany przez Polsat materiał filmowy z okazji 370. rocznicy lokacji Pragi. Ryszard Kędzierski wspominał w nim, że inwestycje w Porcie „dają asumpt do rozwoju dzielnicy”, a Bielecki dopowiadał, że nad Wisłą „wreszcie zacznie być życie”. Tak jakby wcześniej go nie było na jednym z najcenniejszych przyrodniczo obszarów Warszawy...

Kolejnym przykładem budzącym wspomniane zastrzeżenia jest fakt administrowania przez Kenpol (a konkretnie przez Bieleckiego) w dwóch wspólnotach mieszkaniowych przy ul. Małej i Jagiellońskiej. To wspólnoty bez udziału miasta, a więc nie zachodzą tutaj przesłanki naruszenia art. 24f ustawy o samorządzie gminnym (jak miało to miejsce w przypadku Wachowicza), niemniej budynki zostały wyremontowane/wybudowane przez inwestora realizującego inne inwestycje mieszkaniowe na terenie Pragi Północ, dla których powstania wymagane są różne zgody tutejszego urzędu dzielnicy. Warto nad-

mienić, że w przypadku wspólnoty przy Jagiellońskiej inwestor wciąż posiada część udziałów w nieruchomości. Warto tutaj również wspomnieć o innych realizacjach, prowadzonych przez spółki celowe powołane przez inwestora dla konkretnych inwestycji – przy Żąbkowskiej, Małej, Kawęczyńskiej, czy Wrzesińskiej. To co wyróżnia wspomniany podmiot ze skandynawskimi udziałowcami w tle, to z jednej strony dbałość o detale odnawianych budynków (które są potem, zapewne z zyskiem, sprzedawane), a z drugiej uszkodzenia, przy okazji robót budowlanych, sąsiadujących z niektórymi inwestycjami budynków komunalnych (o których naprawy ZGN musi później upominać się latami). Fakt pośredniego (?) podobnie jak w przypadku Portu Praskiego, utrzymywania przez radnych relacji, by nie powiedzieć współpracy, z kolejnym aktywnym na terenie Pragi Północ inwestorem, stawia pod znakiem zapytania bezstronność różnych podejmowanych przez samorząd i urzędników decyzji, szczególnie w kwestiach, które dotyczyć mogą inwestora/inwestorów. Warto przy tym dodać, że już ekipa Wachowicza (w tym szczególnie wiceburmistrz Wolke, nadzorujący architekturę) utrzymywali zażyłe kontakty ze „skandynawami”. Można przypuszczać, że po utracie wpływów przez Kocham Pragę ich rolę przejęli radni-administratorzy, którzy po zakończeniu procesu inwestycyjnego i wyłonieniu się wspólnot mieszkaniowych byli rekomendowani przez dewelopera do zarządzania nieruchomością.

Ten model zresztą funkcjonował już wcześniej – Kędzierscy przez Kenpol mają wpływ na funkcjonowanie dwóch innych praskich wspólnot mieszkaniowych, przy Kowieńskiej i przy Kamiennej. W tej ostatniej lokalizacji zarejestrowana jest również inna firma administrująca powiązana z rodziną Kędzierskich - Ashome (jej prezesem jest Ryszard Kędzierski, a wiceprezesem jego córka, Sylwia Aneta Galbarczyk). Być może mało istotnym szczegółem, o którym jednak warto wspomnieć, jest fakt wprowadzania zmian formalnych w umowie spółki przed notariuszem Wojciechem Zieleniewskim. Zapewne przypadkiem tak samo nazywał się wskazany w marcu 2017 r. przez radnych niezależnych członków zarządu dzielnicy (który, jako wiceburmistrz, nie składał jednak oświadczeń majątkowych). To tylko pokazuje skalę różnego rodzaju powiązań personalnych funkcjonujących w praskim samorządzie i jego otoczeniu politycznym oraz biznesowym.

Czwarty do brydża

Trzeba jeszcze wspomnieć o jednej osobie w praskim rozdaniu. Jest nią nie radny, ale urzędnik – Michał Więckiewicz, p.o. naczelnika wydziału obsługi rady (w przypadku osób pełniących obowiązki nie jest wymagana organizacja konkursu na dane stanowisko). Więckiewicz wydaje się dziś być najważniejszym współpracownikiem przewodniczącego i wiceprzewodniczącego rady. Jego praska kariera rozwinęła

się w marcu 2017 r. na kanwie rozbicia koalicji PiS-Kocham Pragę (Więckiewicz był m.in. świadkiem rozmowy Ryszarda Kędzierskiego z Jackiem Schmidtem, w której ten ostatni przedstawił szereg informacji kompromitujących lidera KP, Jacka Wachowicza, dotyczących m.in. remontu lokalu komunalnego przy ul. Kawęczyńskiej, w którym działa organizacja pozarządowa – pisaliśmy o tej sprawie w numerze 5/2017 gazety). Prywatnie Więckiewicz jest mężem miejskiej radnej będącej często jęczyzkiem u wagi w różnych głosowaniach, Pauliny Piechny-Więckiewicz (dawniej SLD, dziś Inicjatywa Polska) i jest jednym z urzędników z Pragi Północ, o którego pozostawienie w naszej dzielnicy, wg jednego z naszych informatorów, upominał się po wygranych przez PiS w dzielnicy wyborach samorządowych w 2014 r. jeden z najbliższych współpracowników Hanny Gronkiewicz-Waltz, wiceprezydent Jarosław Józwiak, który – przypomnijmy – opuścił ratusz w następstwie afery reperytywizacyjnej. O samej Piechni mówi się z kolei, jako potencjalnej kandydatce na wiceprezydenta Warszawy u boku Jana Śpiewaka...

Prawnik na Wrotkach

Doręczenia - czyli czemu warto jednak odebrać ten polecony?

Doręczenia są integralną częścią życia każdego człowieka. Przez doręczenia rozumiemy dostarczanie nam, zazwyczaj pocztą, pisma, decyzji, powiadomienia itp. jakie otrzymujemy od urzędów i instytucji nie tylko państwowych.

Należy tu zauważyć, że kardynalną zasadą jest doręczanie pism do rąk własnych lub uprawnionej przez nas lub/oraz ustawowo osoby. Wyjątkiem są odpisy pozwów szczególnie w sprawach rodzinnych, które powinny być dostarczane tylko i wyłącznie do rąk własnych... często chodzi tu o pozwy o rozwód czy separację i nie miałyby wielkiego sensu pozwolenie, by powód (osoba występująca z pozwem/żądaniem do sądu) odbierała za pozwanego tego typu pismo, choćby dlatego, że sama pismo pisała, a po wtóre, ponieważ mogłoby to godzić w prawo do obrony swoich interesów przez drugą stronę.

Korzystając z okazji wspomnę o kolejności doręczania, bo to mało znany fakt. Listonosz dostarczając list polecony, nieoznaczony jako „do rąk własnych” może zostawić list z dorosłym domownikiem za podpisem, gdzie podpis powinien być na tyle wyraźny, by umożliwić identyfikację osoby, która list przyjęła. Jeśli w domu nikogo odpowiedniego nie ma, może zostawić list u sąsiada, zostawiając w skrzynce informację co do tego, komu doręczył list oraz w przypadku braku możliwości pozostawienia sąsiadom, może list pozostawić stróżowi, lub dozorczy bloku również pozostawiając w skrzynce awizo z informacją, gdzie pismo zostało pozostawione. Dopiero po „sprawdzeniu” tych możliwości może pozostawić awizo w skrzynce. Niestety, w rzeczywistości często jest tak, że od razu w skrzynce odkrywamy awizo. Pozostaje nam jedynie odebrać list na pocztę i złożyć zażalenie na działania listonosza, który nie dopełnił obowiązku służbowego, jakim jest dostarczenie nam listu.

Nie będę czytelników zanudzała techniczną tj. prawną stroną doręczeń. Fakt jest jednak taki, że warto polecony list odebrać... dlaczego? To proste, to że nie odebraliśmy pism do nas przysyłanych nie wstrzymuje wszczętych postępowań, a niewiedza o nich bronić się nie możemy.

Większość poleconych, jakie do nas docierają, to pisma urzędowe. Najczęściej dotyczące nas samych, ale czasem np. w przypadku postępowań administracyjnych potrafią one dotyczyć praw przyznawanych naszym sąsiadom lub dotyczących naszej społeczności. Warto jest takowe dokumenty przyjmować, gdyż dają one nam świadomość i możliwość reakcji na dziejące się wokół nas wydarzenia.

Nieprzyjęcie ich, czy to przez po prostu nieobecność w domu i nieodebranie na pocztę w wyznaczonym terminie, czy też przez odmowę przyjęcia dla nas oznacza, że nie zapoznaliśmy się z treścią przesyłki i nie mogliśmy na nią adekwatnie zareagować. Dla urzędów i sądów oznacza, że mogą dalej procedować i wydawać wyroki oraz decyzje takie, jakie uznają za stosowne, bo my nie odpowiadając na pismo oddajemy im „walkowerem” prawo tej decyzji.

Zamiast podsumowania

W świetle nadchodzących wyborów samorządowych oraz w odpowiedzi na deklaracje przedstawicieli obozu rządzącego o tym, że w polityce powinni być ludzie ideowi i krystalicznie czysti, apelujemy o przyjrzenie się sytuacji na Pradze. Dla dobra dzielnicy i jej mieszkańców. Takie działania są tym bardziej pożądane, że krążą pogłoski o kolejnych planach części grupy radnych-administratorów stworzenia dla siebie „koła ratunkowego” poprzez wspólną listę z RSM Praga (dzięki współpracy z Hanną Jarzębską), na wypadek, gdyby listy PiS okazały się za krótkie przed jesiennymi wyborami.

Red.

**Meble
na wymiar**

- szafy
- kuchnie
- pawlacze
- i inne zabudowy

tel. 668 599 679

Stolarz z Targówka

ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1257) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tekst jedn. Dz. U. z 2017 r. poz. 1073)

Zarząd Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy zawiadamia, że wszczęto postępowanie administracyjne na wniosek Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w m.st. Warszawie S.A., pl. Starynkiewicza 5, 02-015 Warszawa, reprezentowanego przez pełnomocnika, złożony 1 czerwca 2018 r. o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego dla inwestycji polegającej na budowie kanału ogólnospławnego DN 300 mm wraz z odcinkami sieci kanalizacyjnej od kanału głównego do granic nieruchomości DN 160 mm, o łącznej długości Lca 100 m, na działce ew. nr 9/7 i części działek ew. nr 9/8, 10/26, 10/27, 11/6 z obrębu 4-01-20 oraz na części działek ew. nr 2/9, 5/3, 5/4 z obrębu 4-01-28, w ul. Leśnej Polanki w dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białoleka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, na stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białoleka (ul. Modlińska 197, Warszawa) – licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

Praski Turniej Scratcha 2018

dokończenie ze str. 1

Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, która wprowadziła nas w fascynujący świat fraktali. Poznaliśmy przykłady fraktali występujących w przyrodzie, w sztuce, w kosmosie, w nauce i technologii. Interesujący wykład był tylko wstępem do prezentacji najciekawszych projektów uczestników konkursu.

Konkurs, trwający od 20 marca (ogłoszenie konkursu) do 22 maja 2018 (termin oddania prac), został wpisany na międzynarodową listę wydarzeń Scratch Day – święta programowania w języku Scratch na całym świecie.

Do tegorocznej edycji zgłoszono 47 projektów, ponad 50% więcej niż w ubiegłych edycjach, z pięciu praskich szkół: SP 30, SP 50, SP 73, SP 127, SP 258, w trzech kategoriach tematycznych: gra edukacyjna, historia i animacja. Ze względu na stopień zaawansowania umiejętności programistycznych uczniów projekty oceniane były w dwóch kategoriach:

* kategoria klasy 4-5

* kategoria klasy 6-7

Najpopularniejszą kategorią tematyczną okazały się gry edukacyjne sprawdzające poziom wiedzy z różnych dziedzin. Były również wycieczki po Pradze, interaktywne słowniki języka angielskiego, symulacja „jak powstaje mydło” oraz animacje wierszy Brzechwy i czterech pór roku, ilustrowane muzyką Antonio Vivaldiego, a nawet szyfr Cezara. Wszystkich najbardziej zachwycił projekt „Szalona fizyka”, w którym, pokonując kolejne przeszkody, poznajemy postaci 4 wybitnych fizyków i ich zasługi.

Wszystkie projekty dostępne są w Studio Praskiego Turnieju Scratcha [zobacz kl.4-5] [zobacz kl.6-7]

Komisja konkursu, w składzie: Kazimierz Bryzek (SP 30), Tomasz Ciszewski (SP 50), Barbara Koniecko (SP 258), Michał Łaptosz (informatyk programista), Barbara Szarama (SP 127, SP 395) oraz Grażyna Chmielewska (SP 73), przyznała 3 nagrody główne w każdej kategorii, 2 wyróżnienia w kategorii klasy 4-5 oraz 3 wyróżnienia w kategorii klasy 6-7.

Laureaci Praskiego Turnieju Scratcha:

I miejsce – Piotr Sowa SP 73 klasa 7 za grę „Szalona fizyka”,
I miejsce – Łucja Cięgotura SP 73 klasa 4, II miejsce – Michał Królikowski SP 258 klasa 6, II miejsce - Jakub Bąbik SP 73 klasa 5, III miejsce – Bartosz Czerwiński SP 127 klasa 7, III miejsce – Gabriela Adamowicz SP 258 klasa 4.

Wyróżnienia: Helena Justyna Grygo SP 50 klasa 7, Kinga Kopycka SP 73 klasa 7, Krystian Nowak SP 127 klasa 7, Igor Domański SP 73 klasa 4, Jacek Tomaszewski SP 73 klasa 5.

Dyplomy i nagrody laureatom wręczyli organizatorzy Turnieju: zastępca burmistrza Pragi-Północ Zbigniew Cierpisz i dyrektor Szkoły Podstawowej z Oddziałami Integracyjnymi nr 73 Bożena Ćwiklińska oraz parlamentarzyści: senator Marek Borowski i poseł Paweł Lisiecki. Fundatorem fantastycznych nagród: notebooków, tabletów, smartwatche'y był Zarząd Dzielnicy Praga Północ.

Uczestnicy tegorocznego Praskiego Turnieju Scratcha zaimponowali nie tylko pomysłowością, kreatywnością oraz swoimi umiejętnościami programistycznymi, ale również odwagą. Pokazali, że nie boją się wyzwania. Laureat I miejsca, Piotr Sowa, zapytany, dlaczego jako temat swojej pracy wybrał fizykę, odpowiedział:

- Fizyka jest takim ciężkim tematem, więc próbowałem, i coś z tego wyszło!

Rzeczywiście, fizyka zawsze była „ciężkim tematem” dla większości uczniów, ale Piotr przedstawił ją w tak ciekawy sposób, że na pewno przynajmniej kilku z nich zmieni zdanie i pokocha tę trudną dziedzinę wiedzy.

Piotr Sowa chce w przyszłości stworzyć gry zawodowo. Zamierza otworzyć własne studio, którego założył już są.

- Mam dobrego grafika, z którym zazwyczaj robimy 2-3 gry na raz, ale nie tylko gry. Zajmujemy się kontynuacją istniejących już projektów, np. seriali oraz tworzymy własne historie i fabuły – mówi zwycięzca konkursu.

Piotr Sowa ma wiele zainteresowań, pisze też wiersze, ale swoją przyszłość zdecydowanie wiąże z informatyką. Życzymy mu, jak również wszystkim uczestnikom turnieju wielu sukcesów!

Joanna Kiwiłso

Delfina Gerbert-Czarniecka



**Medyczna Szkoła Policealna Nr 3
im. dr Andrzeja Krocina
w Warszawie ul. Brzeska 12**

**REKRUTACJA DO SZKOŁY
od 25 czerwca do 12 lipca**

- Technik dentystyczny (2,5 roku)
- Higienistka stomatologiczna (2 lata)

Bezpłatna szkoła publiczna

Dobry zawód – twoja lepsza przyszłość

www.msp3.waw.pl

tel. 22 628 13 41

email: sekretariat@msp3.waw.pl

Walne SM „Bródno” znowu przejęte przez działaczy

dokończenie na str. 2

Jeśli już ktoś na walne dojechał, to szybko rozpozna aktywny „obóz” SM „Bródno”, składający się z przybocznych prezesa, usłużnych działaczy, zdyscyplinowanych pracowników administracji, spółdzielczych domów kultury, pracowników firm sprzątających i budowlanych (to grupa osób mających tylko pełnomocnictwa, a nie wiedząca gdzie i po co się znaleźli), nie licząc ich rodzin, które też w różny sposób są powiązane ze spółdzielnią. Można by powiedzieć jedna wielka rodzina.

Dość jednak zaborcza. Rodzina bowiem przegłosowała wszystko, co przygotowane w porządku obrad, a zadawanie pytań kończy wnioskami formalnymi o zaprzestanie zadawania pytań. (Na czwartej części walnego głosowano nad sprawozdaniem Rady Nadzorczej, którego nie przeczytano w całości, gdyż tak zadecydowali działacze). Tak było zawsze, wszystko pozostawało w rodzinie. Od dwóch lat zaczęło się jednak zmieniać za sprawą aktywnej grupy mieszkańców skupionych wokół inicjatywy „Mieszkańcy SM Bródno”, którzy coraz głośniejszymi głosami zwracają uwagę na nieprawidłowości w działaniu spółdzielni. Organizują mieszkańców, spotykają się, zadają pytania... Drugą rzeczą, która wpłynęła na zmianę sytuacji jest wielkie niezadowolenie mieszkańców z powodu gigantycznych podwyżek czynszu czy też wymagania wpłaty 300 zł na cele kulturalne dla nowych członków spółdzielni (arbitralnie ustalona rekompensata za likwidację w ustawie opłat wnoszonych przez nowych członków).

Pod obrady walnego mieszkańcy wnieśli wiele uchwał, z których żadna nie uzyskała aprobaty walnego, w tym uchwała zobowiązująca spółdzielnię do zwrotu pobieranej opłaty 300 zł. Odrzucenie tej uchwały można jeszcze zrozumieć niechęcią do oddawania pieniędzy, ale czemu walne nie zgodziło się na uchwałę zobowiązującą spółdzielnię do wcześniejszego umieszczania w sieci do publicznej wiadomości sprawozdań i projektów uchwał, które będą omawiane na walnym? Komu zależy, aby mieszkańcy nie byli poinformowani wcześniej o podejmowanych uchwałach?

Najbardziej dyskutowaną sprawą były oczywiście podwyżki, z których spółdzielnia tłumaczyła się niezależną od niej decyzją miasta podnoszącą opłaty za użytkowanie wieczyste. Niektórzy cena wzrosła z 5 gr za metr kwadratowy na 1,38 zł miesięcznie, co daje ponad 2500 procent podwyżki. Mieszkańcy narzekali, iż w piśmie o podwyżce czynszu wysłanym przez spółdzielnię nie było numeru decyzji władz Warszawy, co uniemożliwiało odwołanie się od niej. Prezes spółdzielni nie miał niestety na walnym tej decyzji. Mieszkańcy muszą się o nią postarać sami.

Brak informacji, przedmiotowe traktowanie mieszkańców, niechęć do dyskusji, obrona istniejącego stanu rzeczy to główne bolączki dotyczące władzy SM „Bródno”, ale rosnący nacisk społeczny i coraz większa mobilizacja sprawiają, iż można spodziewać się zmian na lepsze.

Bartosz Wieczorek

Strefa Emocji LOTOS

Mistrzostwa Świata w Piłce Nożnej zawsze przyciągają miliony kibiców na całym świecie przed telewizory, na stadiony, place i skwery. Na sympatyków piłkarskich rozgrywek, w tym również na całe rodziny czeka specjalnie przygotowana „Strefa Emocji LOTOS na Pradze-Północ”.

Strefa funkcjonuje codziennie do 15 lipca, na stadionie DOSiRu przy ul. Kawęczyńskiej 44. Jej nietuzinkowy charakter bawi oraz zachęca mieszkańców Warszawy do wspólnego spędzenia czasu i korzystania z atrakcji kulturalno-sportowych.

Specjalnie dla mieszkańców Pragi i nie tylko, władze dzielnicy przygotowały moc atrakcji, w tym animacje artystyczne, zabawy ruchowe, pokazy gigantycznych baniek mydlanych. Nie zabrakło również malowania twarzy, konstruowania instrumentów do kibicowania oraz konkursów z nagrodami. Sympatyków gier z pewnością zainteresuje przygotowany punkt E-Sportu. Dodatkowo odbędą się pokazy filmów pod chmurką o tematyce związanej ze sportem, jak również koncert finałowy. – Zapraszamy do wspólnego kibicowania biało-czerwonym wszystkim mieszkańcom Pragi i całej Warszawy. Na wszystkie mecze i wydarzenia towarzyszące wstęp jest oczywiście bezpłatny – mówi zastępca burmistrza Pragi-Północ Zbigniew Cierpisz.

Z myślą o młodych mamach, które będą chciały wziąć udział w „Strefie Emocji Lotos na Pradze Północ” przygotowana zostanie przestrzeń do przebijania i karmienia maluchów. Na terenie stadionu będzie można również skorzystać z oferty cateringowej, by nabrać siły do dalszej zabawy i dopingu.



Sprawy lokalne

Szanowni Mieszkańcy dzielnicy Praga - Północ!

Trwa głosowanie na projekty w ramach Budżetu Partycypacyjnego V edycji. Teraz Mieszkańcy poprzez głosowanie decydują co się zmieni w ich otoczeniu w 2019 roku i jakie atrakcje przygotowali autorzy projektów.

Proszę, aby Państwo zagłosowali osobiście w Urzędzie Dzielnicy przy ul. ks. I. Kłopotowskiego 15 lub elektronicznie (trzy osoby z jednego komputera) lub na stronie internetowej: www.twojbudzet@um.waw.pl Dzieci również mogą zagłosować po wypełnieniu przez rodziców formularza.

**Głosowanie odbywa się w dniach:
od 15 czerwca do 30 czerwca 2018 r.**

W tym roku złożyłam dwa projekty i bardzo proszę o pomoc w ich realizacji, ponieważ ich celem jest poprawa jakości życia osób niewidomych oraz mieszkańców nowej Pragi.

**Obszar ogólnodzielnicowy
nr 1 WIDZIEĆ PRZESZŁOŚĆ.
ZOBACZYĆ I ZROZUMIEĆ.**

Edukacyjny, wyjazdowy projekt dla uczniów Szkół Podstawowych, którego celem jest uwrażliwienie młodzieży na problemy rówieśników z dysfunkcją narządu wzroku.

Koszt realizacji projektu 6 800.00 zł

Obszar pierwszy (nowa Praga z Pelcowizną)

**nr 14 ODWODNIENIE I MODERNIZACJA TERENU
WEWNĄTRZOSIEDLOWEGO OD UL. ŚW. CYRYLA
I METODEGO 1, UL. KAMERALNA, UL. RATUSZOWA**

Projekt ma na celu poprawę komfortu życia mieszkańców i poprawę wizerunku osiedla nowej Pragi.

Koszt realizacji projektu 191 200.00 zł

Zwycięskie projekty zostaną zrealizowane w 2019 roku.

Projekty przygotowała

Małgorzata Anna Grzegorzewska

m.grzegorzewska13@gmail.com

facebook.com/malgorzata.anna.grzegorzewska



Rada Dzielnicy Białołęka wobec mafii śmieciowej

dokończenie ze str. 1
z pracy tego przedsiębiorstwa, jak również zagrożenie dla środowiska naturalnego, do władz dzielnicy i służb zajmujących się ochroną środowiska. Bez większych rezultatów.

Zarzuty wobec Eko-Max potwierdził wreszcie Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska, który podejmował na terenie zakładu kilka kontroli. Audyt udowodnił, że firma nie dochowywała należytej staranności. WIOS wykazał brak odpowiednich decyzji środowiskowych, pozwalających na prowadzenie działalności i wytworzenie odpadów, na które spółka nie miała zgody. Inspektor środowiska nałożył na firmę karę grzywny i zlecił szereg zarządzeń naprawczych (<http://m.in/m.in.prawe.sprzetu>).

W związku z tym, na początku 2016 pojawiła się nadzieja na poprawę sytuacji okolic Zarzecza, gdyż wraz z dniem 23 stycznia 2016 (wygaśnięcie zezwolenia) firma Eko-Max straciła uprawnienia zezwalające na odzysk i unieszkodliwianie odpadów. O tym czy otrzyma kolejne miał wkrótce zdecydować prezydent Warszawy.

Niestety, w marcu 2016 roku, mimo skarg i petycji mieszkańców bloku przy ulicy Zarzecze 6, działające tam firmy EKO MAX, PARTNER oraz PRO LAS otrzymały przedłużenie zgody na prowadzenie swojej działalności. Mało tego, firm o podobnym profilu na Zarzeczu przybyło. Teraz jest ich już 6. Jedne z nich mają pozwolenie na składowanie odpadów budowlanych, inne na przeładunek masy zielonej, jeszcze inne na przeładunek odpadów komunalnych. Do przykrego zapachu doszły hałasy generowane kruszeniem gruzu.

Rok temu sprawą Zarzecza zainteresowało się Stowarzyszenie Razem dla Białołęki. W maju 2017 roku jego członkowie swoje stanowisko, domagające się kontroli śmieciowych firm przesłali do wojewody mazowieckiego, który stwierdził jednak, że nie ma możliwości przeprowadzenia kontroli Zarzecza i przekazał sprawę Wojewódzkiemu Inspektorowi Ochrony Środowiska. W czerwcu WIOS dał odpowiedź, w której poinformował, iż „w ramach czynności kontrolnych prowadzonych przez upoważnionych pracowników Biura Ochrony Środowiska dokona pobrania próbek w celu wykonania ich analizy laboratoryjnej”.

Sprawa znów utknęła w miejscu. Pomimo zaproszeń przedstawicieli miejskiego Biura Ochrony Środowiska na komisję i sesję rady dzielnicy Białołęka, nikt na nich się nie pojawił.

30 maja 2018 zdesperowani mieszkańcy budynku przy ulicy Zarzecze 6 wystosowali petycję do burmistrza dzielnicy Białołęka Ilony Soi-Kozłowskiej z prośbą o pomoc i interwencję. Sprawa Zarzecza trafiła pod obrady komisji ochrony środowiska.

5 czerwca 2018 roku, podczas LVIII sesji, na wniosek Stowarzyszenia Razem dla Białołęki, rada dzielnicy przyjęła stanowisko w sprawie działalności podmiotów zlokalizowanych na terenie dzielnicy, zajmujących się magazynowaniem i przetwarzaniem odpadów.

W dokumencie tym rada, krytycznie oceniając dotychczasową działalność podmiotów zlokalizowanych w dzielnicy Białołęka, a szczególnie tych w okolicy ulicy Zarzecze, zwraca się do Prezydenta m.st. Warszawy, Rady m.st. Warszawy oraz Zarządu Dzielnicy Białołęka z

apelem o natychmiastowe przeprowadzenie kontroli oraz systematyczne, niezapowiedziane kontrole podmiotów zajmujących się magazynowaniem i przetwarzaniem odpadów w zakresie zgodności z wydanymi pozwoleniami oraz terminowością wywozu masy zielonej i odpadów komunalnych, jak również o nałożenie na podmioty wymogów dotyczących konieczności posiadania monitoringu przemysłowego.

Na koniec rada dzielnicy wnioskuje też o stopniowe ograniczenie działalności gospodarczej związanej z magazynowaniem, przetwarzaniem i utylizacją odpadów aż do całkowitego zaprzestania takiej działalności.

W uzasadnieniu radni przytaczają skargi i zgłoszenia mieszkańców dotyczące niewłaściwego zabezpieczenia składowanych odpadów oraz braku zabezpieczenia przed uciążliwym odorem i hałasem generowanym podczas procesu kruszenia gruzu, a także niekontrolowanych zrzutów ścieków do Wisły.

Radni zaznaczają, że chociaż rejon ulicy Zarzecze jest oznaczony w studium jako przemysłowo-usługowy, to ze względu na jego wyjątkowe walory przyrodnicze, sąsiedztwo Kanału Żerańskiego i terenów Natura 2000, należy go otoczyć szczególną opieką w zakresie ochrony środowiska. Ponadto, zgodnie z zaleceniami zawartymi w studium należy dążyć do restrukturyzacji obszarów zdegradowanych, a takim na pewno ten rejon jest.

Wreszcie radni przytaczają jeszcze jeden argument, jakim jest zlokalizowanie na terenie Białołęki oczyszczalni ścieków „Czajka”. Z tego tytułu mieszkańcy Białołęki są już wystar-

czająco obciążeni różnymi uciążliwościami i nie powinni znosić dodatkowych.

Rada dzielnicy postuluje nieprzedłużanie umów i niezawieranie nowych umów z firmami przetwarzającymi odpady. Jednak to nie takie proste. Pojawiły się wątpliwości, czy są podstawy prawne, aby zapobiec wydawaniu zgody na przedłużenie działalności śmieciowym firmom. Zastępca burmistrza, Marcin Adamkiewicz zwrócił uwagę, że jeżeli firma ma dokumentację w porządku, a plan miejscowy zakłada na tym terenie działalność przemysłowo-usługową, nie można nie wydać zgody.

W odpowiedzi radny Wojciech Tumas z zaznaczył, że podmioty muszą jednak spełniać określone warunki. Jeżeli generują hałas i fetor, to znaczy, że nie mają wystarczająco dobrej technologii. Urząd może więc wezwać podmiot do uzupełnienia dokumentacji i upoważnić te wezwania wielokrotnie. Za którymś razem podmiotowi przestanie się to opłacać.

W Wiedniu, aby do minimum ograniczyć emisję odorów podczas wyładunku, pojazdy dowożące odpady stałe wjeżdżają do specjalnej, szczelnej śluzy, w której zawsze są zamknięte jedne drzwi. Po dowiezieniu odpadów stałych należy je przygotować do fermentacji. W pierwszej kolejności odpady są rozdrabnianie i przesiewane, a usuwane z nich za pomocą elektromagnesu przedmioty metalowe trafiają do recyklingu. Wydzielona z całego strumienia frakcja o wielkości powyżej 125 mm jest kierowana do spalania. Natomiast do frakcji drobniejszej (poniżej 125 mm) w mieszalniku dodawana jest woda, w celu uzyskania zawiesiny o zawartości 8% części stałych, która następnie dalej poddawana jest oczyszczaniu. Zapach nie ma prawa wydostać się na zewnątrz.

W taką technologię trzeba jednak zainwestować, co firmom z Zarzecza wyraźnie się nie opłaca. W ostatnich tygodniach na terenie naszego kraju miało miejsce ponad dwadzieścia wielkich pożarów

w sortowniach i składowiskach śmieci, które poza zwykłym w tym przypadku zagrożeniem, spowodowały także emisję

ogromnych ilości związków toksycznych do ziemi, wody i powietrza. Oby coś takiego nie wydarzyło się nad Kanałem Żerańskim, gdzie przybyło wiele nowych osiedli i gdzie zagrożenie zdrowia i życia tysięcy ludzi byłoby ogromne.

JK

ZAWIADOMIENIE O WYDANIU DECYZJI

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j.: Dz.U. z 2017 r. poz. 1257), oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j.: Dz.U. z 2017 r. poz. 1073 ze zm.)

Zarząd Dzielnicy Białołęka m. st. Warszawy zawiadamia o wydaniu:

- **decyzji nr 41/CP/2018** z 17 maja 2018 r. w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, ciepłowniczej, gazowej oraz energetycznej na dz. nr ew. 201/1, 199/1, 203/1, 206/1, 207/1, 206/2, 207/2 z obr. 4-07-03; dz. nr ew. 79, 47/5, 47/2, 48/4, 48/5, 62/6 z obr. 4-07-05; dz. nr ew. 2/1, 2/3, 3/17, 2/2, 3/15, 3/16, 2/4, 1 z obr. 4-07-11 przy ul. Szlacheckiej na terenie Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy, na wniosek inwestora Victoria Dom S.A., ul. Kąty Grodzkie 105, 03-289 Warszawa, złożony 13 lutego 2018 r., zmieniony 20 lutego, 5 marca, 16 marca i 20 marca 2018 r.

- **decyzji nr 42/CP/2018** z 25 maja 2018 r. w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie przewodu wodociągowego DN 200 mm, na częściach działek ew. nr 35/2, 36/2, 49/1, 49/3 z obrębu 4-07-01, na częściach działek ew. nr. 8/2, 14/11, 14/135, 14/137, 14/139, 14/141, 14/149 z obrębu 407-02, w ul. Kupieckiej na odc. ul. Marywilska – ul. Kaczorowa w dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy, na wniosek inwestora Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w m.st. Warszawie S.A., pl. Starynkiewicza 5, 02-015 Warszawa, złożony 8 marca 2018 r., uzupełniony 23 marca 2018 r.

- **decyzji nr 43/CP/2018** z 25 maja 2018 r. w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na:

- budowie odcinka sieci kanalizacji bytowo-gospodarczej na dz. nr ew. 35/8 z obrębu 4-17-06;
- budowie przyłącza kanalizacyjnego na dz. nr ew. 29/2 z obrębu 4-17-06;
- rozbiórce obiektów przepompowni ścieków na dz. nr ew. 29/1 z obrębu 4-17-06

przy ul. Henrykowskiej/Raciborskiej na terenie Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy, na wniosek inwestora Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w m.st. Warszawie Spółka Akcyjna, pl. Starynkiewicza 5, 02-015 Warszawa, złożony 15 marca 2018 r.

POUCZENIE

Osoby, które są stroną postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka ul. Modlińska 197 (pokój 306 i 308), w poniedziałki w godz. 8.00-16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00.

Od decyzji służy stronom odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego za pośrednictwem organu wydającego decyzję w terminie 14 dni od dnia publicznego jej ogłoszenia. Zgodnie z art. 53 ust. 6 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie. Odwołania od decyzji należy składać w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka, ul. Modlińska 197, 03-122 Warszawa osobiście lub za pośrednictwem poczty.

Zawiadomienie lub doręczenie decyzji uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od publicznego ogłoszenia w prasie i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka ul. Modlińska 197 (licząc od daty ostatniego ogłoszenia).

Groźba zabudowy Portu Żerańskiego oddalona (na razie)

Mieszkańcy Białołęki nie dali się zwieść świetlanym wizjom wzorowych osiedli mieszkaniowych usytuowanych na cypłach Portu Żerańskiego. Wybrali zieleni i rekreację.

O planach zabudowy Portu Żerańskiego w ramach projektu Osiedla Warszawy pisaliśmy szczegółowo przed dwoma miesiącami (NGP nr 6/2018). Pomysł był szeroko reklamowany i nagłośniony. Wizję tej inwestycji entuzjastycznie prezentowali wiosną Marlena Happach, naczelna architekt miasta i wiceprezydent Warszawy, Michał Olszewski. W marcu w ekspresowym tempie odbyły się najpierw trójstronne warsztaty, a później konsultacje społeczne, podczas których przedstawiono wypracowane podczas warsztatów cztery warianty zagospodarowania terenu Portu, od zachowującego tereny zielone z wykluczeniem funkcji mieszkaniowych po opcję maksymalistyczną, zakładającą prawie całkowitą zabudowę.

Podsumowanie konsultacji, o którym nawiasem mówiąc nie było prawie żadnej informacji, nie pozostawiło żadnych wątpliwości: ludzie wybrali wariant pierwszy, zakładający

pozostawienie cypli portowych niezabudowanych. Dali w ten sposób do zrozumienia, że nie chcą nowych osiedli – zamiast kolejnych domów żądają zieleni.

W raporcie podsumowującym konsultacje, autorzy projektu Osiedla Warszawy tłumaczą ten wybór emocjami związanymi nie tylko z samym Portem Żerańskim, ale z intensywną urbanizacją całej Białołęki, na terenie której w latach 90. powstały plany zagospodarowania niegwarantujące ładu przestrzennego. Zauważono niezadowolenie z dominacji zabudowy mieszkaniowej, która sprawia, że dzielnica jest monofunkcyjna i by dojechać do pracy, stoi się w olbrzymich korkach.

Temat został więc tymczasowo zawieszony, ale wróci zapewne po wyborach samorządowych. W raporcie bowiem stwierdzono, że do podjęcia strategicznych decyzji dla tego obszaru niezbędne są dodatkowe analizy,

które pozwolą na wybór dalszego kierunku rozwoju Poru Żerańskiego.

- To bardzo wymowne, że wyniki konsultacji dla Portu Żerańskiego zostały właściwie przemilczane przez władze miasta i Biuro Architektury – twierdzi Mateusz Senko ze stowarzyszenia „Ocalmy tereny nad Kanałem Żerańskim”. - Czyżby dlatego, że mieszkańcy, a wcześniej również Rada i Zarząd Dzielnicy Białołęka, gremialnie skrytykowali pomysł budowy tamosiedli?

Port Żerański to wartościowy przyrodniczo teren, który powinien być chroniony. Natomiast miasto powinno się skupić na zapewnieniu lawinowo zabudowywanemu Żeraniowi podstawowej infrastruktury, placówek edukacyjnych, tramwaju wzdłuż Modlińskiej czy terenów zieleni. O to postulowali uczestnicy konsultacji, więc powtarzanie całego procesu i dalsze forsowanie zabudowy Portu Żerańskiego będzie oznaczać zlekceważenie przez miasto oczekiwań mieszkańców.

Joanna Kiwilszo

XLVIII i XLIX sesje Rady Dzielnicy Białołęka

Odpady na Żeraniu, miejscowy plan dla Choszczówki

Od wniosków i spraw różnych, które nie zmieściły się w programie obrad sprzed miesiąca, rozpoczęło się dokończenie XLVIII sesji. Dyskutowano nad stanowiskami zgłoszonymi przez radnych Razem dla Białołęki. Na początek w kwestii Żerania, który od lat jest zatruty przez kilka firm utylizujących odpady.

Zarząd dzielnicy tłumaczył, że wykonywane są kontrole i zmierza się do poprawy sytuacji. Opozycyjni radni i mieszkańcy ulicy Zarzecze twierdzili, że nie widać żadnej poprawy sytuacji, dowodząc, że kontrole są najwyraźniej nieskuteczne. W związku z tym rada jednogłośnie przyjęła stanowisko wzywające do zmiany przeznaczenia terenu i nie podnajmowania go firmom utylizującym odpady.

Kolejne stanowisko dotyczyło doposażenia placów zabaw dla dzieci w urzędzie, które służyłyby również dzieciom niepełnosprawnym. Głosami radnych Platformy Obywatelskiej i jej koalicjantów stanowisko to zostało skierowane do prac w stałych komisjach rady.

Następnie przyjęto zmiany w budżecie na ten rok. Zmniejszeniu o 10 mln złotych musiała ulec kwota na inwe-

stycje oświatowe, bowiem do rozpisanej przetargu na budowę szkoły nie zgłosił się żaden oferent.

Przeglądano przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego osiedla Choszczówka, a także przyjęto sprawozdanie z działalności Zarządu Gospodarowania Nieruchomościami. Nie doszło natomiast do długo oczekiwanego, szczególnie przez radnych opozycyjnych, głosowania nad składem komisji rewizyjnej. Zabrakło kworum. W tym miejscu przewodniczący rady ogłosił przerwę w obradach.

(egu)

Bariery architektoniczne na Pradze muszą zniknąć

dokończenie ze str. 1
kocich łbów - trudne do przejechania wózkiem - to tylko część z istniejących barier. Ogromnym problemem jest zastawianie chodników przez samochody i dyskryminujące pieszych cykle światła. Czy przestrzeń Pragi jest więc dostępna? Nie bardzo. Okazuje się, że nie dba się o to za bardzo ani podczas remontów starych kamienic, ani przy nowych inwestycjach, takich jak np. zmodernizowany w ubiegłym roku skwer przy ul. Floriańskiej.

Na przykład, remontując kamienicę przy Łomżyńskiej 27 odtworzono stan poprzedni, w efekcie czego rodzic z wózkiem dziecięcym wciąż musi pokonywać schody, zanim dotrze do drzwi wejściowych do budynku, bo w trakcie prac modernizacyjnych nie pomyślano o podjeździe. Na spotkaniu padły zapewnienia ze strony przedstawicieli ZGN, że podjazd tam w końcu powstanie. Niestety, stare budynki, jakich na Pradze jest bardzo dużo, nie spełniają współczesnych wymagań. Na szczęście przy okazji remontów w ramach programu rewitalizacji w wielu przypadkach przewidziano instalację wind.

Innym symbolem niemożności przez wiele lat była przestrzeń pomiędzy Pragą a Targówkiem przy Radzymińskiej, pod wiaduktem kolejowym, która nie mogła doczekać się chodnika. Głównie dzięki intensywnym zabiegom PSM Michałów sprawa znajdzie wkrótce szczęśliwy finał.

Dlaczego z przystosowaniem obiektów do potrzeb osób z niepełnosprawnościami są takie problemy? „Nikt nie pomyślał” – komentuje sprawę Donata Kończyk, pełnomocniczka prezydent m.st. Warszawy ds. dostępności. A problem będzie narastał, ponieważ coraz więcej jest przestrzeni prywatnych. Miasto jednak problem dostrzega. Planowane są warsztaty dla deweloperów i projektantów, Zarząd Dróg Miejskich sukcesywnie obniża krawężniki, niweluje podjazdy, choć nadal nie zawsze w sposób ułatwiający poruszanie się na wózku, na co zwracał uwagę mieszkaniec Pragi, Andrzej Matysiak (rowki, uskoki itp.). Ale ważne są też kwestie utrzymania istniejącej infrastruktury w należytym stanie – np. do biblioteki na Skoczystej osoba o ograniczonej sprawności ruchowej nie wejdzie/wjedzie wózkem, gdyż podjazd jest zarośnięty roślinnością.

Dwa lata temu Rada Warszawy przyjęła standardy piesze, w ubiegłym roku - standardy dostępności. Nowe inwestycje miejskie muszą je uwzględniać, jednak nie ma możliwości wykonania audytu każdej takiej inwestycji, ponieważ ich liczba idzie w tysiące, a największych jest ponad 100. Odbijają się więc szkolenia urzędników wydziałów infrastruktury, którzy powinni być wyczuleni na te wymogi przy opiniowaniu projektów. Okazuje się, że nawet budynek Centrum Kreatywności, w

którym odbywała się debata, wykonano nie do końca zgodnie z projektem. Miały się w nim znaleźć rampy dla wózków, czy pętle indukcyjne dla osób niedosłyszących, których ostatecznie nie wykonano. Dostrzeżone nieprawidłowości będą musiały zostać usunięte. Jednak konsekwencje złych rozwiązań wobec urzędników nie są wyciągane. Potrzebne są tu głębsze zmiany systemowe.

Ważne są przede wszystkim wymagania, jakie zamawiający wpisze do warunków zamówienia. To inwestor musi wszystko przewidzieć, ponieważ projektant zazwyczaj sam z inicjatywą zmian nie wychodzi. Od 12 kwietnia obowiązują także nowe regulacje dotyczące funduszy unijnych - obudowanie prawne udogodnień dla osób z niepełnosprawnością jest więc coraz ściślej.

O problemach w codziennym poruszaniu się po dzielnicy

mówili też mieszkańcy, którzy muszą borykać się z barierami zbyt wąskich chodników, ryniek odpływowych, zbyt krótkich faz światła dla pieszych, czy zbyt rzadko usytuowanych przejść. Podczas dyskusji zauważono zawiązanie ogólnokrajowej federacji Piesza Polska, mającej za cel promowanie zmian systemowych na rzecz najsłabszych użytkowników ruchu drogowego. Pomoc w sferze legislacji proponował

także obecny na spotkaniu senator Marek Borowski.

Debata zdefiniowała problemy, ale ich rozwiązanie to kwestia zmiany wrażliwości, pogłębiania wiedzy zarówno u decydentów, jak i mieszkańców. Tymczasem wszelkie dostrzeżone nieprawidłowości należy zgłaszać na infolinię 19115. Trafią do odpowiedniej komórki w mieście, a informacje związane z dostępnością także do Donaty Kończyk.

Karolina Krajewska

Mundial w Strefie Kibica na dachu Galerii Północnej!

Zapraszamy wszystkich wielbicieli futbolu do wspólnego kibicowania w najwyższej położonej Strefie Kibica w Warszawie! W ogrodzie na dachu czeka ogromny ekran, komfortowe miejsca do siedzenia oraz zaplecze gastronomiczne zapewnione przez Bierhalle, Warsztat Kulinaryny i Pizza Hut. Wstęp do Strefy Kibica w Galerii Północnej jest bezpłatny.

Kibicowanie to sport zespołowy, dlatego zapraszamy wszystkich fanów futbolu do wspólnej zabawy podczas FIFA World Cup 2018. Wraz z rozpoczęciem Mundialu w ogrodzie na dachu Galerii Północnej ruszyła Strefa Kibica, w której wciągająca, sportowa atmosfera jest gwarantowana. Z myślą o niezapomnianych wrażeniach z meczów zadbałyśmy o odpowiednią jakość transmisji – mecze wyświetlane są na gigantycznym telebimie

o wymiarach 5,5 x 3,5 m, goście mogą także korzystać z leżaków, puf i ławek znajdujących się na terenie strefy. Sportowe emocje zaostrzają apetyt, dlatego z myślą o głodnych i spragnionych na dachu dostępne są stanowiska gastronomiczne Bierhalle, Warsztatu Kulinarynego i Pizza Hut. Każda z sieci zaprasza kibiców do korzystania z różnorodnej oferty cateringowej i niskoprocentowych napojów alkoholowych, w tym także

piwa Lager Północy, stworzonego przez Bierhalle specjalnie dla mieszkańców Białołęki. Strefa Kibica przygotowana została we współpracy z Urzędem Dzielnicy Białołęka.

Kibicuj naszym i dołącz do Strefy VIP!

W ramach Strefy Kibica transmitowane są wszystkie mecze Mistrzostw Świata w Piłce Nożnej, ale podczas pojedynków Polaków nasi goście mogą liczyć na dodatkowe atrakcje. Kolejna okazja do wspólnej zabawy nadarzy się już 24 czerwca, podczas pojedynku Polska-Kolumbia. W Strefie Kibica pojawią się hostessy rozdające biało-czerwone chorągiewki oraz stanowisko do malowania twarzy

w barwy polskiej flagi. W przerwie meczu zapraszamy także do sprawdzenia swojej piłkarskiej wiedzy podczas animacji i konkursów. Do zgarnięcia są atrakcyjne nagrody związane z Mundialem 2018.

Na piłkarskich taktówkach i znawców futbolu czeka także możliwość rozegrania pojedynku w piłkarzyki. Turniej odbędzie się na tarasie przed sklepem House, na poziomie 1.

Specjalną niespodzianką przygotowaliśmy także dla naszych klientów – możliwość wejścia do strefy VIP i zajęcia najlepszych miejsc przed samym ekranem! Aby cieszyć się wyjątkowymi wrażeniami ze wspólnego kibicowania wystarczy zrobić w sklepach na terenie centrum zakupy za kwotę co najmniej 50 PLN. W dniu meczu paragon należy wymienić na opaskę VIP w Punkcie Informacji na parterze Galerii Północnej. Strefa VIP obowiązuje tylko podczas meczów polskiej reprezentacji.



**STREFA KIBICA NA DACHU
14.06–15.07, ŚWIATOWIDA 17**

GŁODNI EMOCJI?

ZAPRASZAMY DO 20 RESTAURACJI I KAWIARNI!

PARTNER:



Budżet partycypacyjny. Dla Pragi

Druga połowa czerwca to od kilku lat czas głosowania na projekty zgłoszone przez mieszkańców naszego miasta w budżecie partycypacyjnym. Tradycyjnie już z tej okazji zachęcam do wzięcia spraw w swoje ręce i oddania głosu na inicjatywy, które uważają Państwo za cenne i które realnie mogą wpłynąć np. na poprawę przestrzeni najbliższej okolicy. Oczywiście, nie wypada nie zachęcać do głosowania na projekty zgłoszone w naszej dzielnicy, na Pradze Północ. Po etapie szczegółowej weryfikacji do etapu głosowania dopuszczono łącznie 67 projektów – 28 ogólnodzielnicowych, 20 w obszarze 1 (Nowa Praga i Pelcowizna) oraz 19 w obszarze 2 (Stara Praga, Szmulowizna i Michałów).

Oczywiście, wszystkie projekty zgłoszone przez mieszkańców są cenne i warte poparcia, ale że pula środków jest ograniczona (łącznie mieszkańcy decydują o wydatko-

waniu 3 mln zł – po 1 mln na projekty ogólnodzielnicowe oraz obszarowe), to i ostateczny wybór projektów musimy zawęzić. Zachęcam przy tym do głosowania „pod korek”, czyli na tyle projektów, na ile pozwala zagłosować kwota dostępna w danym obszarze. W przypadku głosowania internetowego tego byśmy podczas głosowania zmieścili się w danej puli pilnując system komputerowy, w przypadku głosowania na papierowej karcie to głosujący musi zliczać poszczególne kwoty – może to być nieco skomplikowane i zawsze istnieje ryzyko pomyłki, tak więc zdecydowanie wygodniej i szybciej jest oddać głos on-line.

Na co głosować? Jest wiele cennych i wartościowych projektów, ale ja planuję swój głos oddać tradycyjnie na projekty dotyczące poprawy estetyki przestrzeni publicznej. Takimi projektami z pewnością w puli ogólnodzielnicowej są projekty nr 5 (Więcej zieleni na Pradze vol. 2) i 6 (Zielone skwery sąsiedzkie), w obszarze 1 projekt nr 17, dotyczący stworzenia w Parku Praskim fontanny, a w obszarze 2 projekty nr 3 (Park kieszonkowy Białołęcka/Radzyńska – etap 2), nr 4 (Zielone Szmulki), nr 17 (Praskie Zielone Skwery) i nr 19 (Zielona „mała” Radzyńska). Warto oddać też głos na projekty kulturalne, skierowane do wszystkich mieszkańców, np. projekty nr 13 i 20 w puli ogólnodzielnicowej, które przewidują realizację cyklu potańcówek plenerowych i pokazów kina plenerowego w wielu miejscach w naszej dzielnicy. Tradycyjnie warto też poprzeć projekty stworzenia czy doposażenia placów zabaw, a także inicjatywy dotyczące montażu ławek.

Niezależnie od tego, jakie projekty Państwo poprzę, raz jeszcze zachęcam do ter wykonawczy? „Skuteczność wdrażania ZPR podlega ciągłemu monitorowaniu i okresowej ewaluacji - czytamy - a comiesięczne spotkania wszystkich biur, zaangażowanych w realizację ZPR, zapewnią dodatkowy monitoring programu. Ich charakter ma być głównie informacyjny, z położeniem silnego akcentu na identyfikację, analizę i minimalizację ryzyk dla przedsięwzięć/projektów”. Powołano Komitet Rewitalizacji, dzielnicowych koordynatorów ds. rewitalizacji. W proces monitoringu włączono Biuro Polityki Lokalowej, Biuro Rozwoju Gospodarczego, Biuro Architektury i Planowania Przestrzennego, Biuro Kultury, Biuro Sportu i Rekreacji, Biuro Pomocy i Projektów Społecznych, Centrum Komunikacji Społecznej; sporządzane są roczne raporty z realizacji. Proces trwa.

Ale gdzie w tym procesie uwzględniono mieszkańców, dla których mieszkanie jest gwarancją bezpieczeństwa i spokoju, gwarancją normalnego życia. Dlaczego m.st. Warszawa w obliczu dużej ilości decyzji PINB-u o zagrożeniu życia i bezpieczeństwa, wprowadziło w dzielnicy Praga Północ program, nie zabezpieczając dodatkowych mieszkań w ilości odpowiadającej zapotrzebowaniu? Dlaczego nie wyraziło zgody na wniosek zarządu dzielnicy o zezwolenie na remont budynków, wysiedlonych kilka lat wstecz? Po wielu latach zaniedbań, nieinwestowania w prawobrzeżne dzielnice program jest jak najbardziej wskazany i zrozumiały. Czyżby jednak były to kolejne fasadowe działania?

Dodatkowo należy podnieść temat zmiany obowiązujących przepisów w zakresie najmu lokali komunalnych. Po zmianie lokalu na inny, najemca otrzymuje nową umowę, na nowych warunkach. Nie jest to już umowa na czas nieoznaczony jak dotychczas, a wyłącznie na 5 lat i podlega weryfikacji. Wszystkich zainteresowanych tematem zapraszam na dyżur radnego.



głosowania w budżecie partycypacyjnym oraz namawiania do tego członków rodziny, znajomych, współpracowników. Póki co budżet partycypacyjny to jedyna okazja, kiedy mieszkańcy mają realny wpływ na to, co się zadzieje w ich najbliższej okolicy. I proszę mi uwierzyć, że warto z tej szansy skorzystać! Czas mamy do 30 czerwca br.

Krzysztof Michalski
Praskie Stowarzyszenie Mieszkańców „Michałów”
Napisz do autora:
stowarzyszenie.michalow@gmail.com



„Nie sztuką jest umieć zachować pozory, Sztuką jest mieć argumenty, aby nie stwarzać pozory”

Malgorzata Markowska
radna niezależna
w Dzielnicy Praga Północ
malgorzata.h.markowska@gmail.com

Żeby było tak jak było

Na Białołęce dwie lokalne formacje łączą siły. Inicjatywa Mieszkańców Białołęki, która w tej kadencji wspiera trwanie lokalnego układu polityczno-deweloperskiego pod egidą Platformy Obywatelskiej oraz Wspólnota Samorządowa Gospodarność, która zasłynęła głównie tym, że przestała istnieć. Po megalizacji dysponują w radzie dzielnicy siłą... 3 radnych. Zachęcają mieszkańców do włączenia się w ich działania i składają obiecujące deklaracje – odpartyjniowanie samorządu, spuszczenie lania partiom politycznym i walka o tereny zielone. Deklaracji jednego z członków o „łączeniu problemów” nie komentuję, bo nie wiem, co chciał przez to powiedzieć. Dowiadujemy się, że w wyborach samorządowych planują wystawić wspólną listę wyborczą. Przyjrzyjmy się zatem, co kryje się za nową inicjatywą. „Spotykamy się jako osoby działające lokalnie, bezpartyjni społecznicy. Naszą największą siłą jest to, że jesteśmy niezależni i blisko mieszkańców. Wsluchujemy się jedynie w ich głos, nie mamy nad sobą żadnych partyjnych przełożonych” - mówi Piotr Basiński, przedstawiciel Koalicji Inicjatywa Mieszkańców Białołęki. 5 czerwca w białołęckim ratuszu odbyła się sesja Rady Dzielnicy Białołęka, na której klub PiS powiedział „sprawdza” i złożył wniosek o wygaszenie mandatu Zbigniewowi Madziarowi z PO. Zbigniew Madziar to symbol Platformy Deweloperskiej. Jest równocześnie radnym Białołęki, wiceprzewodniczącym komisji inwestycji, infrastruktury i planowania przestrzennego, urzędnikiem m.st. Warszawy (na urlopie bezpłatnym) i pracownikiem dewelopera ATAL, który buduje osiedla na Białołęce. Jako pełnomocnik dewelopera radny pozyskuje zezwolenia na wycinkę drzew, które wydaje jego własny urząd dzielnicy. Jak nie uda mu się ich pozyskać, deweloper wycina drzewa nielegalnie, co miało miejsce już dwukrotnie. W CV radnego znajdziemy także pracę dla deweloperów J.W. Construction czy Dolcan. Dla firmy ATAL, która zasłynęła osiedlem w Wilanowie



budowanym przez niewolników z Korei Północnej, radny pracuje od początku kadencji. Całość jego aktywności zawodowej sprowadza się do tego, by koszty rozwoju Warszawy uspołeczniać, zyski zaś sprywatyzować. Zbigniew Madziar ma się wysmienić. W głosowaniu nad wygaszeniem jego mandatu szybko okazało się, kto działa przeciwko patologiom, a kto ma tylko usta pełne frazesów. Za wnioskiem o wygaszenie głosowali wszyscy przedstawiciele ugrupowania PiS i RdB (Razem dla Białołęki). Natomiast nie poparli wniosku przedstawiciele PO, to nikogo już nie zaskakuje, oraz wszyscy przedstawiciele nowej formacji Koalicja Inicjatywa Mieszkańców Białołęki. Można rzec, że spuścili lanie wnioskodawcom wygaszenia mandatu Madziara. Lanie za obronę interesu społecznego i próbę osłabienia deweloperskiego układu. Do wygaszenia mandatu zabrakło jednego głosu. Koalicja obrony deweloperów znowu zwyciężyła. Na konferencji prasowej kilka dni przed sesją radny Filip Pelc, przedstawiciel Koalicji IMB deklarował, że jednym ze sztabowych hasła będzie walka o zachowanie terenów zielonych. Jak widać, pozostanie to jedynie hasłem nowej formacji Koalicja IMB.

Lukasz Oprawski
były zastępca burmistrza
Dzielnicy Białołęka
Fb: Warszawski PiS - Białołęka

Fasadowe działania

W czerwcu br. uczestniczyłam w posiedzeniu Dzielnicowej Komisji Dialogu Społecznego w dzielnicy Praga Północ, w dyskusji nt. rewitalizacji w jej obrębie. Procesu, którego celem jest poprawa warunków życia mieszkańców poprzez remont istniejącej substancji mieszkaniowej i odnowa zabytkowych kamienic. Na pozór wydawać by się mogło, że w roku bieżącym wszystko przebiega zgodnie z planem. Istnieją co prawda zagrożenia, ale oczywiście według ZGN, jednostki realizującej niezależne od nich. Diabeł jednak jak zawsze tkwi w szczegółach. Poprosiłam o konkretne informacje i do dnia przekazania materiału do druku, niestety ich nie otrzymałam. (Mimo upływu 10 dni – przypis autora). Ktoś powie: „są rzeczy ważne i ważniejsze”. Trudno się z tym nie zgodzić, ale jak wynika z rozmów z mieszkańcami możliwość powrotu do zajmowanych dotychczas lokali jest dla wielu tematem bardzo ważnym. Zgodnie z wytycznymi ratusza taka możliwość istnieje, ale czy zainteresowani faktycznie o tym wiedzą? ZGN twierdzi, że tak. Natomiast zdziwienie wzbudza fakt, że jedynie osoby korzystające z porady lokalnego stowarzyszenia, walczącego o prawa lokatorów, wykazały zainteresowanie powrotem do wyremontowanych lokali, co z kolei wskazuje na niedoinformowanie. Nie otrzymałam m.in. skanu ulotki informacyjnej o procesie/procedurach, obowiązujących mieszkańców z rewitalizowanych budynków.

Aktualnie prace rewitalizacyjne są prowadzone w nieruchomościach: Siedlecka 25 (front i oficyna), Siedlecka 29, Łochowska 39, Strzelecka 10a i 12 oraz Markowska 12 i 14. ZGN Praga Północ dokonuje wyboru wykonawcy na realizację robót w budynku 43 przy ulicy Łochowskiej i Markowskiej 36 oraz Stalowej 33. W sześciu lokalizacjach planowane jest powtórzenie procedury przetargowej tj. Łochowska 31 i 38a, Otwocka 7, Śródkowa 12 i 14 oraz Kłopotowskiego 30, a trzy lokalizacje (Strzelecka 10, Łochowska 37 i 40) oczekują na uzyskanie pozwolenia na budowę. Patrząc na terminarz działań w poszczególnych budynkach, proces rewitalizacji jednego budynku to średnio 2,5 do 3 lat. Analizując przykład Strzeleckiej 10 (jedynej szczegółowo rozpisany harmonogram przez ZGN) pojawia się kilka wątpliwości: 5 miesięcy czekamy na decyzję Stołecznego Konserwatora Zabytków, 3 miesiące czekamy na decyzję w sprawie kolejnego wniosku, tym razem od Mazowieckiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, 2 miesiące przygotowujemy wniosek o zatwierdzenie drugiego w procesie projektu. Jak to zatem wygląda w odniesieniu do Zarządzenia nr 446/2017 Prezydenta m.st. Warszawy w sprawie zasad monitorowania realizacji Zintegrowanego Programu Rewitalizacji (ZPR – przypis autora) m.st. Warszawy do 2022 roku, dokumentu który ma charak-

ter wykonawczy? „Skuteczność wdrażania ZPR podlega ciągłemu monitorowaniu i okresowej ewaluacji - czytamy - a comiesięczne spotkania wszystkich biur, zaangażowanych w realizację ZPR, zapewnią dodatkowy monitoring programu. Ich charakter ma być głównie informacyjny, z położeniem silnego akcentu na identyfikację, analizę i minimalizację ryzyk dla przedsięwzięć/projektów”. Powołano Komitet Rewitalizacji, dzielnicowych koordynatorów ds. rewitalizacji. W proces monitoringu włączono Biuro Polityki Lokalowej, Biuro Rozwoju Gospodarczego, Biuro Architektury i Planowania Przestrzennego, Biuro Kultury, Biuro Sportu i Rekreacji, Biuro Pomocy i Projektów Społecznych, Centrum Komunikacji Społecznej; sporządzane są roczne raporty z realizacji. Proces trwa.

Dodatkowo należy podnieść temat zmiany obowiązujących przepisów w zakresie najmu

Dziesięć pytań do prezydenta

Wbrew prawu i zdrowemu rozsądkowi w Warszawie zaczęła się już kampania wyborcza. Napędzają ją oczywiście dwaj kandydaci dużych partii, za którymi stoją duże pieniądze i możliwości organizacyjne aparatów partyjnych, a nie do pominięcia jest też postawa większości mediów, świata nie widzących poza walką dwóch partii i otwarcie sympatyzujących z jedną z nich.

A ja staram się słuchać uważnie tego, co mówią i pokazują kandydaci. Zamierzam poprzeć tego, który odpowie mi na moje pytania o Warszawę – zadowolająco, wiarygodnie i kompetentnie. Lub przynajmniej na większość z nich.

Na ile kandydat przyspieszy uchwalenie miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, stawiając tamę narastaniu chaosu urbanistycznego w mieście?

Czy kandydat wprowadzi wreszcie działający elektroniczny system zarządzania ruchem ulicznym i informacji o komunikacji miejskiej?

Czy kandydat doprowadzi do ukończenia Obwodnicy Śródmiejskiej i Obwodnicy Miejskiej, szczególnie budowy ich części w prawobrzeżnej Warszawie?

Czy kandydat wdroży budowę systemu parkingów podziemnych z jednoczesnym ograniczeniem parkowania naziemnego, tak by Warszawa zaczęła przypominać europejskie miasta?

Kiedy i jak zostanie zagospodarowany plac Defilad?

Czy kandydat zamierza zatrzymać proces dewastacji i rozbiórek warszawskich zabytków, także tych powojennych – socrealistycznych i modernistycznych?

Czy w przypadku, gdy rząd będzie nadal forsował budowę Centralnego Portu Komunikacyjnego oddalonego od naszego miasta, kandydat spróbuje doprowadzić do powstania na Okęciu – innej równie dobrej lokalizacji nie mamy – lotniska miejskiego?

W jakim terminie i w jaki sposób kandydat zapewni wszystkim potrzebującym miejsca w żłobkach i przedszkolach?



Czy kandydat zadba o miejskie kluby sportowe, nie wyróżniając żadnego z nich?

W jaki sposób kandydat zapewni zwiększenie uczestnictwa obywateli i organizacji pozarządowych w decydowaniu o sprawach miasta?

Chciałbym bardzo, by czytający te słowa również ułożył sobie taką - to znaczy: całkiem swoją - listę i głosując jesienią nią się kierował. Wiele osób bardzo by się wtedy dziwiło wynikiem wyborów.

Maciej Bialecki
Wspólnota Samorządowa
maciej@bialecki.net.pl



ale głupi lud to kupi – prezes daje igryzka w Opolu. Dominującą postawą tej ekipy jest izolacjonizm. Dla PiS niechęć do uchodźców jest czymś normalnym, należy ogrodzić się od innych jak Sejm od społeczeństwa. Pogardę dla otoczenia PiS manifestuje nie tylko w sprawach wagi państwowej, samochód wiceburmistrza Pragi z jego identyfikatorem parkujący na trawniku to drobny kamyczek, tak samo jak spotkanie z kandydatem na prezydenta ze strony PiS w urzędzie dzielnicy. Abstrahuje, jak potraktowano osoby, które 13 czerwca próbowały wziąć w nim udział, w tym słynnego Pana Zbyszka, który usłyszał kiedyś od Lecha Kaczyńskiego „spieprzaj dziadu”. Poziom nadal trzymają, mają rozmach. Czy im więcej wolno?

Ireneusz Tondera
radny Dzielnicy Praga Północ
Sojusz Lewicy Demokratycznej
i.tondera@upcpoczta.pl

mini ogłoszenia

NAUKA

ABSOLWENTKA ASP, z przygotowaniem pedagogicznym, udzieli lekcji rysunku, malarstwa i historii sztuki, dzieciom, młodzieży i dorosłym, tel. 516-630-068

USŁUGI

ADWOKAT JOANNA LIPKA przyjmuje już na Grochowie przy ul. Grenadierów 12 - umowy, odszkodowania, rozwody, alimenty, nieruchomości, spadki, sprawy karne, porady, tel. 517-355-662
AGD, telewizory, anteny - naprawa, dojazd 602-216-943
CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, karcherem, 694-825-760
DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16

KONSERWATOR, złota rączka 606-181-588

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808
PRZEPROWADZKI, wywóz mebli, gruzu 722-990-444
SKUP aut tel. 573-418-807

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi cenne książki 22 622-11-54

ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, platery, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

WYNILE, CD, KASETY - skup i sprzedaż. Wyceniamy na miejscu, płacimy gotówką. Warszawa, Żąbkowska 11. Telefon 516-518-876

LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH

ul. Poborzańska 8

NISKIE CENY! Czynne: pn.-pt. 7³⁰-18, sob 8-11 Tel. 22 675 58 85

Filipiński uzdrowiciel EFREND S. BALDO

Absolwent Paramedycznego i Technicznego Instytutu MERIDIAN w Baguio City na Filipinach. Pochodzi z prowincji górskiej i wioski Supang przynależnej do Igorod Tribe, która słynie z daru uzdrawiania praktykowanego i przechodzącego z pokolenia na pokolenie. Pochodzi z długowiecznej rodziny, w której dar uzdrawiania przechodzi z pokolenia na pokolenie, i mimo młodego wieku jest uznawany za jednego z najlepszych healerów na Filipinach.

Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów w ciele człowieka i skutecznie je eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne organizmu, udrażnia i oczyszcza kanały energetyczne. Działa na wszystkich poziomach energii duchowej likwidując całe spectrum chorób. Poświęca choremu ok. 45 minut, ale zależy to od stanu chorego. Od tego też uzależnia wybór techniki. Raz są to manualne manipulacje, kiedy indziej uzdrawianie duchowe, praniczne bądź magnetyzacja tkanek. Tak zwane bezkrwawe operacje, filipiński uzdrowiciel robi na ciele eterycznym. Pacjenci są zdumieni umiejętnością bezbłędnie dotarcia do źródła choroby oraz tym, że często, już po pierwszej wizycie u niego ustępują wieloletnie schorzenia.

EFREND skutecznie pomaga w leczeniu wielu chorób. Między innymi:

- nowotworowych, chorobach organów wewnętrznych
- prostaty, problemach hormonalnych
- zapaleniu stawów, problemach i zmianach reumatycznych
- chorobach układu nerwowego, udarze mózgu, migrenie,
- chorobie Parkinsona, paraliżu
- problemach z krążeniem
- chorobach kobiecych
- bólach kręgosłupa, drętwienie rąk i nóg
- Dłaczego lepiej wybrać Efrendo?
- wizyta trwa ok. 45 minut przez które Efrendo zajmuje się całym Twoim ciałem z uwzględnieniem wskazanych miejsc
- dojeżdżamy do domu czy szpitala jeżeli sam nie jesteś w stanie do nas dotrzeć
- prowadzimy stałą działalność, codziennie możesz się z nami skontaktować w godzinach 9-19.

Przyjmuje w Warszawie na Zaciszu w dniach:

20, 21, 22, 23, 25, 26, 27, 28, 29 czerwca 2, 3, 4, 5, 6, 7 lipca

Zapisy i informacje w godz. od 9 do 19

pod numerami tel.: 22 679 22 47, 605 324 865, 605 177 007.

Sobota i niedziele telefony komórkowe.

Niekonwencjonalne Metody Leczenia „NATURA

www.filipinskiuzdrowienia.pl



Przychodnia dla Zwierząt - lek. wet. Zygmunt Kosacki
Jabłonna, ul. Szkolna 22a, czynne: pon.-pt. 12-19, sob. 10-13
tel. 22 782-48-88, 602-341-684, e-mail: zygakosacki@wp.pl
Pelen zakres usług

Zmieniacze

Proszę Szanownych Państwa, potwierdzam, nie reformy, ale zmiany naszej kruchej demokracji obecny rząd nazwał dobrymi. Poziom dobroci wywołał strajki studenckie, pierwsze w wolnej Polsce. Zajrzałem do osiągnięć ministra i czytam, że w jeszcze czerwonym 1985 dostał stypendium na uniwersytecie Cambridge. Jest to osiągnięcie, ponieważ „zwykli naukowcy” dostawali paszporty później. Główne prace naukowe po anglojęzycznym stypendium to Analiza sporów ks. Józefa Tischnera o Kościół. Jest współautorem publikacji pt. Zaangażowanie czy defensywa – katolicy w życiu Polski i Niemiec, także współ... wywiadu rzeki z arcybiskupem Józefem Życińskim (Niewidzialne światło) oraz z ks. Józefem Tischnerem (Przekonać Pana Boga). W latach 90. zajmował się problemami Kościoła katolickiego w Polsce oraz pontyfikatem Jana Pawła II. Zorganizował mający służyć studentom fundusz stypendialny „Józek Szkolny”. Jest członkiem rady patronackiej. Ważne osiągnięcie ministra i tu i tu i tu obecnie tu to wyeliminowanie go ze stanowiska red. naczelnego pisma Znak za pozabawienie niezależności sądów. Kolejna awantura przy próbie zmian w szkolnictwie wyższym to znak firmowy zmieniaczy, w tle widać źródło.

Właśnie! Ostatnie dni to jednoznaczna fala upałów i postępującej suszy. Nas, ludzi, w

takie pogody oblewa pot na całej powierzchni ciała. Wilgoć na rozgrzanej skórze paruje i wywołuje efekt chłodzenia. Żadne zwierzę nie ma gruczołów potowych na skórze. Nasi najbliżsi pupile, czyli psy i koty mają je jedynie w opuszkach palców, co potwierdzają ślady wilgoci na kamiennych posadzkach. W większości posiadają piękne futra, które do pewnego momentu są zbawieniem, ponieważ izolują przed ciepłem, ale potem stają się izolatorem i blokerem w oddawaniu ciepła. Głównym, nazwijmy to klimatyzatorem, jest jedynie język. Tam jest parująca wilgoć, która chłodzi. Dlatego tak ważna jest obserwacja ziajania i wilgotności języka. Ziajanie to popularna nazwa dyszenia z wyraźnym wysunięciem języka. Ziajanie to sygnał, że jest za gorąco! W gorące dni zapewniamy zwierzętom cień i dostęp do wody, także takiej, którą można polewać zwierzęta. W nagranych kamienicach czy tzw. blokach jeżeli obserwujemy ziajanie. Wraz z popiskiwaniem należy psinę czy kota wsadzić do wanny i porządnie zmoczyć. Objawy patologicznej hipertermii to utrata świadomości, omdlenia, opistotonus, czyli charakterystyczne wygięcie głowy do tyłu, przebieganie kończynami w leżeniu na boku i skowyt i pischczenie. Oprócz natychmiastowego schładzania wodą, właściwe jest okładanie lodem i wizyta u lekarza weterynarii, który podejmie jednoznaczne działania.

ZAWIADOMIENIE O WYDANIU DECYZJI

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j.: Dz.U. z 2017 r. poz. 1257), oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j.: Dz.U. z 2017 r. poz. 1073 ze zm.) **Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy zawiadamia o wydaniu:**
- decyzji nr 44/CP/2018 z 30 maja 2018 r. w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie kanału ogólnospławnego ϕ 300 mm na działce ew. nr 42/10 w obrębie 4-01-09 przy ul. Modlińskiej w dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy, w zakresie zmiany średnicy kanału ϕ 300 mm na ϕ 400 mm, na wniosek inwestora Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w m.st. Warszawie S.A., pl. Starynkiewicza 5, 02-015 Warszawa, reprezentowanego przez pełnomocnika, złożony dnia 5 kwietnia, uzupełniony 27 kwietnia 2018 r.

POUCZENIE

Osoby, które są stroną postępowania mogą zapoznać się z treścią ww. decyzji w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka ul. Modlińska 197 (pokój 306 i 308), w poniedziałki w godz. 8.00-16.00 oraz w czwartki w godz. 13.00-16.00. Od decyzji służy stronom odwołanie do Samorządowego Kolegium Odwoławczego za pośrednictwem organu wydającego decyzję w terminie 14 dni od dnia publicznego jej ogłoszenia. Zgodnie z art. 53 ust. 6 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym odwołanie powinno zawierać zarzuty odnoszące się do decyzji, określać istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazywać dowody uzasadniające to żądanie. Odwołania od decyzji należy składać w Wydziale Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka, ul. Modlińska 197, 03-122 Warszawa osobiście lub za pośrednictwem poczty. Zawiadomienie lub doręczenie decyzji uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od publicznego ogłoszenia w prasie i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka ul. Modlińska 197 (licząc od daty ostatniego ogłoszenia).

Kto przegarnie Rumianka

Rumianek ma 5, może 6 lat. Został wyrzucony z auta. Jest bardzo łagodny, trochę nieśmiały. Kocha towarzystwo innych psów i dzieci. Koty zupełnie ignoruje. Jest spokojnym psem czekającym na prawdziwy, kochający dom. Rumianek jest zaszczepiony i wykastrowany.

Telefon w sprawie adopcji: Agnieszka 502 905 754.

Burmistrz Dzielnicy Targówek informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Targówek przy ul. Kondratowicza 20 oraz na stronie internetowej Urzędu Dzielnicy Targówek www.targowek.waw.pl w dniu 18.06.2018 r. został wywieszony na 21 dni i podany do publicznej wiadomości wykaz nr WGN/9/2018 dotyczący przeznaczenia nieruchomości w rejonie ul. Rzepichy/Krasnobrodzkiej w Warszawie do wydzierżawienia na okres do 1 roku.

Burmistrz Dzielnicy Targówek informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Targówek przy ul. Kondratowicza 20 oraz na stronie internetowej Urzędu Dzielnicy Targówek www.targowek.waw.pl w dniu 15.06.2018 r. został wywieszony na 21 dni i podany do publicznej wiadomości wykaz nr WGN/8/2018 dotyczący przeznaczenia nieruchomości położonych na terenie dzielnicy Targówek do wydzierżawienia na okres do 3 lat.

Po sąsiedzku

Uczyńmy Pragę znów zieloną!

Podczas ostatniej fali upałów internet obiegiło zestawienie dwóch zdjęć, przedstawiających temperatury na ulicy miejskiej pozbawionej drzew i takiej, przy której rośnie bujna roślinność. Okazuje się, że zieleń potrafi obniżyć temperaturę rozgrzanych murów czy chodnika nawet o 30°C. To zieleń jest w stanie uczynić nasze życie w mieście znacznie znośniejszym, chroniąc także przed hałasem i niebezpiecznymi zanieczyszczeniami pyłowymi. Na Pradze Północ bilans zieleni jest wciąż niekorzystny. Drzew i krzewów, zwłaszcza w najstarszych rejonach zwartej zabudowy i przy szerokich ulicach, jest znacznie za mało, aby mogły one pełnić te zbawienne dla nas funkcje.

Po długoletnim zastoju, za sprawą działań Zarządu Zieleni Warszawy, zaczynają powstawać bardziej całościowe koncepcje zazielenienia Pragi. Obecnie trwają konsultacje dla ul. Targowej, Jagiellońskiej i al. Solidarności, ale ze względu na długi proces przygotowania inwestycji, zmian nie możemy się spodziewać w tym roku ani nawet w przyszłym. Tymczasem mamy szansę na skuteczne, szybsze działanie – przez głosowanie w budżecie partycypacyjnym na projekty zielone, które, zgodnie z regulaminem, zostaną zrealizowane do końca 2019 roku. Mam z „zielonym” aspektem budżetu partycypacyjnego dobre doświadczenia. Udało się, dzięki głosom wielu



mieszkańców, zrealizować projekt 300 drzew dla Pragi, które już drugi sezon rosną dając tlen, a do końca tego roku powstanie kolejny kilometr żywopłotów w ramach realizacji projektu Więcej zieleni na Pradze.

W tym roku mają Państwo okazję głosować na jego kontynuację – Więcej zieleni na Pradze vol. 2 oraz Zielone skwery sąsiedzkie – porządkujący m.in. skwer na rondzie Starzyńskiego (oba projekty ogólnodzielnicowe). Warto przejrzeć projekty zgłoszone do tegorocznego budżetu pod tym kątem. W tym roku szczególnie obrodził w zielone projekty obszar 2: Stara Praga, Szmulki, Michałów. Począwszy od Parku kieszonkowego Białołocka/Radzyńska (etap 2), przez Zielone Szmulki, Zielone skwery Pragi, po Zieloną „małą” Radzyńską i Ciszej proszę! (zielony roślinny ekran od Wybrzeża Helskiego). Natomiast w obszarze 1: Nowa Praga, Pelcowizna, zwłaszcza w okresie upałów, docenimy zapewne Fontannę w Parku Praskim, która poprawi także stan lokalnego ekosystemu. Zachęcam do głosowania na zieleń. Wszystkim nam wyjdzie to na zdrowie.

Karolina Krajewska
Przewodnicząca Rady
Kolonii Śliwice
radakoloniiśliwice@gmail.com



DKDS o rewitalizacji mieszkaniowej

W pierwszym tygodniu czerwca br. (7.06) odbyło się kolejne spotkanie północnopraskiej Dzielnicowej Komisji Dialogu Społecznego, tym razem poświęcone różnym aspektom rewitalizacji mieszkaniowej na Pradze Północ. Na zaproszenie przewodniczącego DKDS, Krzysztofa Michalskiego z PSM Michałów, na spotkanie przybyli przedstawiciele ZGN na czele z dyrektorem Bożeną Salich, Wydziału Zasobów Lokalowych Urzędu Dzielnicy, Biura Polityki Lokalowej Urzędu Miasta, a także środowisk lokatorskich. W spotkaniu uczestniczyli również burmistrzowie Zabłocki i Iskra.

Posiedzenie komisji rozpoczęło się od przedstawienia przez dyrektora Salich w kilku-dziesięciominutowej prezentacji najważniejszych problemów, z jakimi aktualnie mierzy się praski ZGN w związku z realizacją ZPR. Najważniejszy z nich to znacząco zawyżane przez zgłaszające się w przetargach firmy koszty remontów, różniące się wysokością często o kilkanaście czy nawet kilkadziesiąt procent, od kosztorysów przygotowywanych przez ZGN na etapie tworzenia dokumentacji przetargowej. Ta kwestia ma znaczący wpływ na przedłużanie całej procedury, a tym samym na opóźnienia w remontach.

Obecnie prace realizowane są w ośmiu budynkach przy Siedleckiej, Łochowskiej, Strzeleckiej i Markowskiej, przy czym ich zakres jest różny, począwszy od kapitalnego remontu całego budynku, a skończywszy na pracach w kilku lokalach. W przypadku trzech budynków trwa proce-

dura wyboru firmy, która przeprowadzi remont, w przypadku kolejnych sześciu przetarg będzie musiał zostać powtórzony, a w przypadku trzech trwa procedura uzyskiwania pozwolenia na budowę. Pytana przez przedstawicieli organizacji pozarządowych o kwestie współdecydowania mieszkańców, np. o aranżacji podwórek remontowanych kamienic, dyrektor Salich wyraziła opinię, iż mieszkańcy będą mogli o tych sprawach ostatecznie zdecydować w ramach swego rodzaju konsultacji społecznych.

Wiele pytań dotyczyło przeprowadzek dotychczasowych najemców lokali. Krzysztof Michalski pytał szczególnie o skalę wyprowadzek poza dzielnicę, co jest istotne w świetle ostatnich doniesień o spadającej liczbie mieszkańców Pragi. W odpowiedzi przedstawicielki WZL zaprezentowały skalę przeprowadzek. Okazuje się, że na czas remontów trzeba wykwaterować na obecną

chwile prawie 200 lokali w 14 budynkach. W przypadku 8 budynków skierowania zostały już wydane, a najemcy są w trakcie przeprowadzek. Łącznie dotyczy to ponad 400 osób, spośród których prawie 350 otrzymało już skierowania i zaakceptowało przyznane lokale zamienne. Prawie 70 lokali przyznano poza obszarem Pragi Północ (na Bemowie, Woli, Bielanych i Mokotowie), a ok. 110 na Pradze. Na pytania przewodniczącego o deklarację powrotu na Pragę, pracownice WZL stwierdziły, że na obecną chwilę niewiele osób chce z tej możliwości skorzystać (kilkanaście rodzin), mimo że w rozmowach z lokatorami urzędnicy przypominają o prawie do powrotu.

Część spotkania dotyczyła również pobudzania lokalnej przedsiębiorczości i stosowania w umowach z wykonawcami klauzul społecznych. Na ten aspekt aktywizacji zawodowej mieszkańców Pragi przy okazji realizacji ZPR zwracał uwagę Piotr Stryczyński z Towarzystwa Przyjaciół Pragi/Porozumienia dla Pragi. Ponadto przedstawiciele organizacji pozarządowych wskazywali potrzebę przyspieszenia procesu podłączania mieszkań do centralnego ogrzewania (wciąż proces trwa ok. 2 lat począwszy od

montażu instalacji w mieszkaniach, a skończywszy na podłączeniu budynku do węzła ciepłowniczego). Zaznajomiony z tym problemem wiceburmistrz Iskra zwrócił uwagę na skomplikowane kwestie własnościowe na Pradze, opóźniające proces prowadzenia inwestycji, w tym szczególnie przez grunty spółdzielcze.

Sporo miejsca w dyskusji poświęcono również kwestiom zabezpieczenia przeciwpożarowego zarówno rewitalizowanych budynków (o plany wyposażania budynków w gaśnice pytał Jakub Żaczek z Komitetu

Obrony Praw Lokatorów), jak i nieruchomości wykwaterowanych, czekających na remont. O kwestie zabezpieczeń takich budynków i kontroli stanu zabezpieczeń pytał Krzysztof Michalski. Dyrektor Salich poinformowała, że co tydzień administratorzy przeprowadzają kontrole takich obiektów, a po kontroli powstają odpowiednie notatki. Przewodniczący DKDS zwrócił również uwagę na konieczność weryfikacji pozostawionego przez część lokatorów wyposażenia remontowanych lokali. Okazuje się, że w wielu budynkach pozostawiono różne cenne z punktu widzenia historycznego materiały, np. archiwalne fotografie przedstawiające dawną Pragę. Obecnie tego rodzaju

porzucone materiały ulegają utylizacji w ramach przygotowywania budynków do kapitalnego remontu.

Przedstawiciele organizacji pozarządowych zwracali również uwagę na jakość realizacji części prac remontowych. Na fatalne wykonanie niektórych instalacji zwracali uwagę sami lokatorzy. Dyrektor ZGN poinformowała zebranych, że podczas odbiorów mieszkańcy mogą na specjalnych formularzach wskazać, jakie elementy wymagają poprawy.

Wszyscy zgromadzeni na spotkaniu zwrócili również uwagę na konieczność stałego usprawniania komunikacji z lokatorami, w tym aktualizowania na bieżąco informacji o prowadzonych pracach remontowych.

K.

Dom Sąsiedzki na Szmulkach ponownie otwarty

Pod nową nazwą („Moje Szmulki”), z nowym operatorem (Praskie Stowarzyszenie Mieszkańców „Michałów”) oraz pod nowym adresem (Łochowska 39) od pierwszych dni czerwca działa dom sąsiedzki na praskiej Szmulowiznie. Oficjalne otwarcie „Moich Szmulek”, połączone z obchodami dnia sąsiada, odbyło się w ostatnią sobotę, 16 czerwca.

W wydarzeniu wzięli udział prascy parlamentarzyści, senator Marek Borowski oraz poseł na Sejm, Paweł Lisiecki, wiceburmistrz Marcin Iskra, przedstawiciele urzędu miasta oraz urzędu dzielnicy, a także działających na Pradze organizacji pozarządowych. Oczywiście, najważniejszymi bohaterami dnia byli mieszkańcy Szmulek i Michałowa, którzy przez wiele lat walczyli o to, by miejsce aktywności lokalnej powstało w ich sąsiedztwie. Ich działania realizowane poprzez budżet partycypacyjny zostały dostrzeżone przez Centrum Komunikacji Społecznej Urzędu Miasta, które w ubiegłym roku zdecydowało o

uruchomieniu domu sąsiedzkiego w formie pilotażu. Ponieważ formuła takiego miejsca spotkała się z dużym zainteresowaniem mieszkańców, zapadła decyzja o kontynuacji. Nowy konkurs wygrało aktywne działające na terenie Szmulek PSM Michałów.

W sobotę, w imieniu stowarzyszenia, zebranych gości przywitał Krzysztof Michalski. Przypomniat istotę działalności domu sąsiedzkiego, podkreślając przy tym, że jest to miejsce dla mieszkańców, którego oferta powinna być przez tych mieszkańców współtworzona. Michalski podkreślił ponadto, że stowarzyszeniu bardzo zależy na łączeniu lokalnych

inicjatyw oraz promocji lokalnej przedsiębiorczości i działań artystycznych. Te cele ma realizować w swojej działalności właśnie dom sąsiedzki. O tym, że nie są to tylko puste słowa, mogli przekonać się uczestnicy sobotniego pikniku, których przykładowo poczęstowano tortem przygotowanym przez działającą od kilkudziesięciu lat przy Kawczyńskiej cukiernię czy wypiekami z lokalnej tradycyjnej piekarni przy Jadowskiej.

Na uczestników dnia sąsiada czekały również liczne gry i zabawy rodzinne, przygotowane przez animatorów. Impreza trwała do późnych godzin popołudniowych. Zachęcamy do korzystania z przestrzeni domu sąsiedzkiego, a o szczegółach oferty można dowiedzieć się śledząc profil „Moich Szmulek” na Facebooku: facebook.com/mojeszmulki

JO

Festiwal 7 Stron Świata

Atrakcyjne miejsca na wyciągnięcie ręki? Tak, ale najpierw konkretne umiejętności, solidna wiedza i znajomość języków – taką ofertę zaprezentował Zespół Szkół nr 11 im. Wł. Grabskiego podczas Festiwalu Hotelarsko-Turystycznego „7 Stron Świata”.

Festiwal Hotelarsko-Turystyczny 7 Stron Świata w szkole przy Ratuszowej 13 odbył się 8 czerwca 2018 roku po raz pierwszy. Zastąpił znany już mieszkańcom Pragi Festiwal Chlebów Świata. Jak mówi dyrektor Zespołu Szkół nr 11 im. Władysława Grabskiego Jan Grądzki, niewykluczone, że szkoła powróci jeszcze do tamtej konwencji. Na razie chce się skupić na tym, czym zajmuje się na co dzień, czyli na dziedzinach będących przedmiotem kształcenia: hotelarstwie, obsłudze turystyki, prowadzeniu biznesu i ekonomii.

Na dziedzińcu szkoły swoje stoiska wystawiły biura podróży, hotele i banki. Przedstawiciele

firmy kosmetycznej Mary Kay radziły, jak zrobić dobry makijaż. Był tort i potrawy z grilla. Można też było spróbować przygotowanych przez nauczycieli i uczniów wyrobów kulinarnych, inspirowanych kuchniami z całego świata.

W hallu na I piętrze dla zaproszonych gimnazjalistów i uczniów szkół podstawowych odbyły się ciekawe prelekcje, promujące szkołę i kierunki, w których kształcą swoich uczniów. Pracujący od 18 lat w branży turystycznej Radosław Szafranowicz-Małozięć interesująco mówił o takich zawodach, jak pilot wycieczek, rezydent turystyczny czy animator czasu wolnego. W tym

czasie na boisku szkolnym odbywały się rozgrywki sportowe, dla których uczestników przygotowano wiele cennych nagród.

- Festiwal 7 Stron Świata to nie tylko promocja szkoły, ale również znakomita praktyka dla naszych uczniów – powiedział dyrektor Jan Grądzki. – Uczniowie brali udział w organizacji imprezy - każda klasa miała swoje zadanie. Podczas festiwalu oprowadzali gości, zajmowali się informacją, obsługiwali grill. Ta impreza to było dla nich zastosowanie wyuczonej teorii w praktyce. Ekonomisci też mieli co robić – ich zadaniem była kalkulacja kosztów festiwalu.

Organizacja dużej imprezy to niewątpliwie świetna lekcja przedsiębiorczości dla przyszłych techników ekonomistów, techników hotelarstwa i obsługi turystycznej a także handlowców. Uczniowie Zespołu Szkół nr 11 im. Władysława Grabskiego mają też praktyki zawodowe w najlepszych warszawskich hotelach a najlepsi wyjeżdżają na staże zagraniczne do Grecji.

W przyszłym roku szkolnym szkoła planuje poszerzyć swą ofertę i wprowadzić naukę języka hiszpańskiego, na razie w ramach koła zainteresowań.

- Poza Grecją, dokąd w roku szkolnym 2018/2019 wyjedzie na staż kolejna grupa naszych uczniów, marzy nam się Hiszpania i Portugalia – mówi dyrektor Jan Grądzki. – A Festiwal 7 Stron Świata na pewno będzie kontynuowany. Chcemy poszerzyć jego zakres i zaprosić do współudziału mieszkańców Pragi.

Joanna Kiwilszo

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 4 lipca

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk ZPR Media Spółka Akcyjna. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adiestacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-462 Warszawa, ul. Jagiellońska 42 lok. 73/73A

tel./faks **22 618-00-80**

poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14 Jesteśmy na facebooku pod hasłem **Nowa Gazeta Praska**

<https://www.facebook.com/nowapraska>

strona internetowa - www.ngp.pl

e-mail dla tekstów - ngp@ngp.pl

dla reklam i zdjęć reklama@ngp.pl

redakcja: redakcja@ngp.pl

Nasi przedstawiciele:

Bogumiła 507-257-824, Jagoda 605-037-515, Paweł 609-490-949